

**Warszawa, 22 marca**  
**w Warszawskim Centrum Innowacji**  
**Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń przy ul. Starej 4**  
**i 12 kwietnia 2018**  
**w Monnet International School przy ul. Belwederskiej 6a**



## **KONFERENCJA**

**Felicytologia w praktyce szkolnej.**  
**O nowoczesnych metodach w edukacji.**



**Warszawskie Centrum Innowacji**  
**Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń**

Instytucja Edukacyjna m. st. Warszawy





## SPIS TREŚCI

Jenny Gillet	
Emocje, motywacja i zaangażowanie: implikacje dla uczenia się i nauczania. . . . .	7
Emotions, motivation and engagement: Implications for teaching and learning. . . . .	12
Renata Słowińska	
Czy szkoła może nauczyć, jak być szczęśliwym? . . . . .	16
Can the school teach how to be happy? . . . . .	18
Hanna Nowicka	
W poszukiwaniu szczęścia. Co sprawia, że dobrze czuję się w szkole? . . . . .	19
In search of happiness. What makes me feel good at school? . . . . .	22
Edyta Plich	
Porozumienie dla rozwoju. O roli i znaczeniu rodziców, nauczycieli i dziecka w szkole.	
Policjanci, złodzieje i ochroniarze? . . . . .	24
Partnership for peace. The school is not like playing cops and robbers . . . . .	27
Ewa Radanowicz	
Szkoła z mocą... mocą przestrzeni :) . . . . .	29
The school with the power... the power of space :) . . . . .	32
Antonella Verdiani	
Tu uczymy się dla czystej przyjemności uczenia się... . . . . .	34
Here we learn for the joy of Learning... . . . . .	36
Katarzyna Biernat	
O potrzebie edukacji międzykulturowej . . . . .	37
About the need of cross-cultural education . . . . .	39
Tytus Magolewski	
Witajcie leniwi, nic nieznaczący, niewdzięczni i nikomu niepotrzebni indywidualiści . . . . .	41
Hello, lazy, meaningless, unthankful useless individuals. . . . .	43
Justyna Płachta	
Czas na przygodę! Zaplanowany szczęśliwy traf w <i>Extended Essay</i> . . . . .	47
Adventure Time! Serendipity by design in the <i>Extended Essay</i> . . . . .	49
Magda Mika	
Szczęście płynące z działania: jak IB kształtuje postawę przyszłego studenta? . . . . .	51
The happiness of pursuing: how does IB shape prospective academics? . . . . .	55
Darek Syska	
Przyszłość naszych dzieci jest teraz. . . . .	58
The Future of our Children is Now . . . . .	61

## Spis treści

Wiktor Kurek

Felicytologia w praktyce szkolnej. O nowych metodach w edukacji. Młodzieżowy punkt widzenia . . . 63

Felicitology practised at school. New methods in education. Teen point of view. . . . . 65

Jakub Lorenc

Współczesna dydaktyka, lekcje historii i szczęście uczniów . . . . . 67

Modern didactics, history reasons and students' Felicity . . . . . 70

Jolanta Borodzik, Marzena Mróz

Co daje nauczycielowi poczucie szczęścia i spełnienia? . . . . . 72

What gives the teacher the feeling of happiness and fulfillment? . . . . . 75

Krystyna Szrajber

Teatr w szkole – poprzez emocje do szczęścia . . . . . 77

Theatre at The School – Through Emotions to Happiness. . . . . 80

Aneta Węgierek

W poszukiwaniu szczęścia dziecka – aktywny udział rodziców w życiu szkoły . . . . . 82

In search of child's happiness – parents' active participation in a school life . . . . . 84



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

Warszawa, 14 marca 2018 roku

GAB.064.87.2018.RK

**Organizatorzy i Uczestnicy  
Konferencji  
Felicytologia w praktyce szkolnej.  
O nowoczesnych metodach w edukacji.**

serdecznie dziękuję za zaproszenie na konferencję „Felicytologia w praktyce szkolnej.  
O nowoczesnych metodach w edukacji”.

Organizowane przez Państwa spotkanie wpisuje się w niezwykle istotną dyskusję na temat roli szkoły – to bardzo ważne, aby gwarantowała młodym ludziom możliwość rozwoju nie tylko na polu edukacyjnym, ale także społecznym oraz emocjonalnym. Pedagodzy powinni dbać o komfort psychiczny uczniów, zaś dobrze funkcjonująca placówka wzmacniać ich osobowość, a co za tym idzie sprzyjać poszukiwaniu szczęścia. Jestem przekonany, że specjaliści, którzy wezmą udział w konferencji znajdą wspólnie wiele rozwiązań jak efektywnie edukować, dbając jednocześnie o dobrostan młodych ludzi.

Bardzo żałuję ale nie będę mógł wziąć osobiście udziału w tym wyjątkowym spotkaniu. Pozdrawiam serdecznie wszystkich jego uczestników, życząc powodzenia oraz owocnych obrad.



2018 ROK  
IRENY  
SENDEROWEJ

# Powitanie gości.

Arkadiusz Walczak – Dyrektor WCIES, Hanna Buśkiewicz-Piskorska – Dyrektor MIS,  
Jolanta Borodzick – Doradca Metodyczny MIS



JENNY GILLET

## Emocje, motywacja i zaangażowanie: implikacje dla uczenia się i nauczania

---

W IB naszą misją jest wychowywanie ciekawych świata, żądnych wiedzy i wrażliwych uczniów, aktywnych, współczujących, uczących się przez całe życie, pomagających budować lepszy, wolny od wojen świat dzięki międzykulturowemu porozumieniu i szacunekowi.

Jeśli naszym celem jest wychowanie aktywnych, współczujących, uczących się przez całe życie ludzi, ma to istotne implikacje dla tego, jak uczy my i jak nasi wychowankowie się uczą. Kluczowym jest, byśmy postrzegali siebie jako nauczycieli uczniów, a nie jedynie nauczycieli przekazujących pewne treści. Czynności, które wykonujemy każdego dnia jako nauczyciele mogą wspierać bądź osłabiać motywację i zaangażowanie uczniów. Mogą mieć także istotny wpływ na opinie uczniów na temat własnych możliwości uczenia się.



W dzisiejszym wystąpieniu zajmę się wynikami najnowszych badań i przemysłów naukowców na temat emocji, motywacji i zaangażowania oraz ich implikacji dla nauczania i uczenia się. W tym wykładzie omówię po kolei 5 czynników, za każdym razem przedstawiając też przykłady, jak dane podejście może przełożyć się na praktyczne działania w klasie.

## 1. Wytrwałość

„Weszłam w świat edukacji w szkole podstawowej, gdzie otaczali mnie najzupełniej niezwykli ludzie. Ciekawi świata, kreatywni, innowacyjni, spragnieni nowych doświadczeń, niebojący się porażek, ludzie otwierający każdego dnia oczy z myślą „*Nie mogę się już doczekać, by ruszyć zmieniać świat*”. Ludzie, jakimi sami chcielibyśmy być. Ludzie, którym korporacje na całym świecie byłyby gotowe płacić najwyższe pensje, byle tylko zgodzili się dla nich pracować. Jedyny problem w tym, że wszystkie te osoby nie ukończyły jeszcze piątego roku życia. Zaczęło mnie więc nurtować jedno pytanie. Co się z nami dzieje?!” (Richard Gerver, w wystąpieniu na Międzynarodowej Konferencji poświęconej myśleniu 2015)

Skupienie się na emocjach, motywacji i zaangażowaniu oznacza docenienie wagi nie tylko wiedzy i umiejętności uczniów, lecz także rozwijania cech dodatkowych takich jak ciekawość czy wytrwałość. Oznacza to także uświadomienie sobie wagi tworzenia takiej atmosfery na lekcjach, w której uczniowie nie boją się podejmowania ryzyka, a wyzwania postrzegają jako szansę na rozwój.

W swojej pracy na temat motywacji Carol Dweck rozróżnia dwa rodzaje postaw: „postawa utrwalona” i „postawa nastawiona na rozwój”. Niektórzy twierdzą, że nasze możliwości, inteligencja i talenty są dane nam raz na zawsze, a nasz sukces zależy jedynie od tych na początku ustalonych czynników. Po drugiej stronie są ci, którzy wierzą, że sukces w znacznej mierze jest efektem ciężkiej pracy i nauki. Takie podejście Carol Dweck nazywa rozwojowym. Różnica ta jest szczególnie widoczna w stosunku do porażek, w tym, czy postrzegamy porażkę jedynie w kategoriach negatywnych, czy też dostrzegamy w niej również szansę nauki i rozwoju, zwiększając swoje szanse wytrwania w podjętych wysiłkach i kontynuowania mimo konieczności pokonywania przeszkód.

Jednym ze sposobów wspierania wytrwałości i rozwoju może być dogłębne zastanowienie się nad sposobem, w jaki przekazujemy uczniom informację zwrotną. Dla przykładu, możemy docenić wysiłek, jaki uczeń włożył w wykonanie danego zadania. Innym sposobem wspierania wytrwałości jest inspirowanie samemu bądź znalezienia przykładów ludzi, którzy odznaczają się właśnie takim podejściem, jakie chcielibyśmy zobaczyć u swoich uczniów. W tym szczególnym przypadku, bogatym źródłem wzorów osobowych może okazać się sport; znajdziemy tam postacie takie jak na przykład koszykarz Michael Jordan: „Spudłowałem co najmniej 9000 razy. Przegrałem ponad 300 meczy. 26 razy powierzono mi misję oddania rzutu decydującego o wyniku meczu i nie trafiłem. Odniosłem w życiu wiele porażek, wiele razy przegrałem. I właśnie dzięki temu odniosłem sukces.” (Michael Jordan)

## 2. Wybór i identyfikacja

„Zapewnianie możliwości wyboru, kontroli i współpracy są potężnymi strategiami podnoszenia wyników nauczania. Młodzi ludzie są o wiele lepiej zmotywowani i zaangażowani, gdy czują, że mają coś do powiedzenia na temat tego, jak prowadzone jest dane działanie i jak się ono zakończy.” (Toshalis i Nakkula, 2012)

Zapewnienie możliwości wyboru może zwiększyć zaangażowanie uczniów i wciągnąć ich w działanie. Wybór ten może przyjąć wiele różnych form. Na przykład może oznaczać pozwolenie uczniom na wybór formatu, w jakim przedstawią wyniki swoich poszukiwań, lub zapewnienie listy lektur dodatkowych, z której uczniowie sami wybiorą interesujące ich pozycje. Wybór może dotyczyć poszczególnych zadań, tematów, czy sposobu, w jaki zostaną opracowane; na przykład w działaniach grupowych uczniowie mogą sami rozdzielić między siebie role, zamiast otrzymać je przydzielone przez nauczy-

ciela. Wybory i głos uczniów mogą też wyraźniej zaznaczać się na lekcjach poprzez wspólne tworzenie przez uczniów i nauczycieli „kodeksu postępowania” na lekcjach na początku roku szkolnego.

Możliwość dokonywania istotnych wyborów może zwiększyć motywację uczniów poprzez danie im poczucia, że mają pewną kontrolę nad swoim działaniem i pewien wkład w swoją naukę. Dzięki temu uczniowie mogą zechcieć przejąć odpowiedzialność za swoją naukę i zacząć postrzegać nauczanie jako proces, w który są aktywnie zaangażowani, zamiast pozostawać jedynie biernymi odbiorcami w procesie, który został im narzucony. W ten sposób zachęcamy uczniów, by traktowali naukę jako coś, co „robią dla siebie w aktywny sposób, a nie jako tajemne zjawisko, które zachodzi w reakcji na nauczanie” (Zimmerman 2000: 65).

Jak podkreślał Alec Peterson, pierwszy dyrektor generalny IB, „na etapie przeduniwersyteckim najważniejsze jest nie to, czego się nauczymy, ale nauczenie się samego uczenia.” (Peterson, 1972) Kluczowym elementem uczenia się uczenia jest rozwijanie umiejętności zarządzania sobą. Obejmuje to praktyczne umiejętności organizacyjne, jak np. zarządzanie czasem, ale również umiejętność wyznaczania sobie celów i wypróbowywania różnych strategii oraz ich modyfikacji bądź zmiany w razie potrzeby. Co jednak równie istotne, obejmuje to także emocjonalną stronę zarządzania sobą.

Emocje są niekiedy postrzegane negatywnie jako coś, co przeszkadza w procesie nauczania. A jednak neurobiolodzy tacy jak Mary Helen Immordino-Yang twierdzą, że związek między emocjami a poznaniem jest niezwykle istotny. Immordino-Yang pisze, iż „niemożliwe jest zbudowanie wspomnień, zaangażowanie skomplikowanych procesów myślowych czy podjęcie znaczących decyzji bez emocji.” Według tej teorii to przede wszystkim emocje decydują o tym, jak uczniowie się uczą i co zapamiętują. Rzeczy, które pamiętamy z naszych własnych szkolnych doświadczeń są często powiązane z silnymi reakcjami emocjonalnymi; np. z niepokojem, ekscytacją czy frustracją.

### 3. Współpraca

Udowodniono, iż wspólne uczenie się zwiększa motywację i zaangażowanie uczniów (Cumming 2010); np. w niektórych przypadkach wspólna nauka może zwiększyć zaangażowanie „poprzez dodatkowe poczucie odpowiedzialności za wynik grupy, które sprawia, że poszczególne osoby są w stanie wytrwać dłużej w wysiłku niż zwyczajowo przy pracy samodzielnej” (Lai 2011: 22). Wspólne działanie daje też uczniom szansę zaangażowania się w dyskusje i skonfrontowania z innymi punktami widzenia, co oznacza, że współpraca może też prowadzić do bardziej zaawansowanych procesów myślowych i myślenia wyższego rzędu.

Oprócz współpracy uczniowskiej, współpraca jest również ważnym elementem relacji nauczyciel — uczeń. Dla przykładu McWilliam (2008) utrzymuje, iż nastąpiła zmiana postrzegania roli nauczyciela, który z „mędrca na scenie” przeistoczył się raczej w „stojącego z boku przewodnika”, przy czym nie jest to zmiana ostateczna. Konieczna jest dalsza weryfikacja i przejęcie przez nauczycieli roli „wścibskich obserwatorów/uczestników”. Istotnym aspektem opartej na współpracy relacji nauczyciel — uczeń jest zachęcanie do skutecznego dialogu i informacji zwrotnej na temat tego, co uczniowie zdołali, a czego nie zdołali zrozumieć podczas lekcji.

Związki między społecznym a emocjonalnym wymiarem uczenia się są bardzo silne. Skuteczna współpraca na przykład wymaga od uczniów umiejętności przyjęcia perspektywy innych osób oraz uświadomienia sobie wpływu własnego zachowania na innych.

### 4. „Postrzegajmy nauczanie całościowo” (David Perkins)

David Perkins wspomina o „o-izmie” w szkołach. Według niego uczniom przedstawia się okruchy różnych informacji, przy czym uczy się ich jedynie *myśleć o* przedstawionych informacjach, a nie ich *używać*. Uczniowie muszą nauczyć się wykorzystywać ten rodzaj informacji do rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji i lepszego zrozumienia świata.

Zdaniem Perkinsa tego rodzaju podawanie informacji w okrucinach ma negatywny wpływ na motywację i zaangażowanie uczniów, ponieważ nie pozwala im nabrać szerszej perspektywy i zrozumieć, po co się uczą i jak te różne rzeczy, których się uczą, pasują do siebie. Perkins wykorzystuje porównanie do gry w baseball, podkreślając, że gdy rozumie się całość gry, wówczas bardziej można cieszyć się i zaangażować w tę konkretną część, która jest w danym momencie rozgrywana, ponieważ rozumiemy, w jaki sposób ta właśnie część wpasowuje się w całość rozgrywki.

Tak więc kluczowym elementem mogącym zwiększyć motywację i zaangażowanie uczniów jest zrozumienie wagi i znaczenia tego, co robią; to, co moglibyśmy nazwać odpowiedzią na pytanie „dlaczego”. To również ma istotny wpływ na rozwój myślenia wyższego rzędu i naukę myślenia koncepcyjnego. Badanie pojęć pomaga uczniom zrozumieć „wielkie idee” kryjące się za danym problemem oraz zastosować poznaną wiedzę w nowych kontekstach.

Jednym ze sposobów na uniknięcie „o-izmu” jest umożliwienie uczniom dostrzeżenia związków między różnymi zjawiskami i pojęciami oraz dogłębne zastanowienie się nad pytaniami, jakie zadajemy w klasie. Ron Ritchhart (2009) rozróżnia pięć rodzajów zadawanych w klasie pytań: przeglądowe (przywoływanie wiedzy poznanej wcześniej), proceduralne (wskazówki, wyjaśnienia, przywoływanie uwagi), generatywne (badanie zagadnienia), konstruktywne (poszerzanie perspektyw, wiązanie, łączenie) i fakultatywne (promowanie wiedzy poprzez proszenie o dodatkowe wyjaśnienie, podanie przyczyn, dowodów, uzasadnień, itp.) Ritchhart utrzymuje, że znaczna część zadawanych pytań jest pytaniami przeglądowymi i proceduralnymi, a nie pytaniami, które mogą prowadzić do myślenia wyższego rzędu lub uzyskania całości obrazu.

## 5. Związki z prawdziwym życiem

Według Guya Claxtona (2008) wpisanie wiedzy w kontekst prawdziwego życia jest elementem absolutnie kluczowym dla zaangażowania uczniów. W tym podejściu uczniowie przyswajają nowe wiadomości poprzez wiązanie ich z własnymi doświadczeniami i otaczającą rzeczywistością.

Świat dzisiejszy ulega raptownym zmianom w sytuacji, gdy globalizacja i cyfrowa rewolucja przekreślają znaczenie tradycyjnych granic. W tym kontekście szczególnie ważne jest, by nauczyciele tworzyli takie środowisko i możliwości nauki, w których świat jest najważniejszym odniesieniem, a uczniowie poszukują odpowiedzi na pytania związane z otaczającą rzeczywistością, tak w środowisku lokalnym jak i globalnym. Takie podejście buduje w uczniach świadomość i zaangażowanie w problemy globalne oraz sprzyja refleksji nad własnym powołaniem w roli obywatela świata.

Wiązanie nauczania z przykładami i problemami wziętymi z prawdziwego życia czyni proces uczenia się bardziej prawdziwym i pełnym autentycznego znaczenia. Na przykład omawianie rzeczywistych problemów zamiast wymyślonych przypadków, jakie często wykorzystuje się na lekcjach, może okazać się znacznie ciekawsze dla uczniów, gdyż są one znacznie prawdziwsze i bliższe ich doświadczeniu. Powiązanie wiedzy z rzeczywistością może stworzyć pomost pozwalający uczniom nie tylko zastosować w życiu umiejętności i wiedzę zdobyte na lekcjach lecz także wykorzystać własne doświadczenia w procesie uczenia się.

Dla przykładu niektórzy uczniowie niechętnie czytają zadawane w szkole lektury i piszą na zadawane przez nauczycieli tematy, jednak chętnie angażują się w działania wymagające czytania i pisanie w działaniach pozaszkolnych (czytając recenzje gier video czy pisząc blogi). Najistotniejsza różnica między tymi dwoma kontekstami leży w możliwości wyboru i identyfikacji w sytuacjach pozalekcyjnych; uczniowie mogą wówczas wybrać atrakcyjny dla nich temat, czas, format, itp. Presja na unikanie błędów jest znacznie mniejsza. Tak więc wiązanie przekazywanej wiedzy z rzeczywistością może pomóc uczniom wykorzystać umiejętności i wiedzę zdobyte wcześniej w różnych sytuacjach, a nauczycielom da szansę poznania, co motywuje i angażuje ich uczniów.

## **Bibliografia**

- Claxton, 2008. *What is the Point of School?*
- Cumming, 2010. *Using technology to create motivating social skills lessons*
- Dweck, 2008. *Can personality be changed? The role of beliefs in personality and change*
- Gerver, 2015. *Presentation at the International Conference on Thinking*
- IB, 2015, *Approaches to Teaching and Learning in the Diploma Programme*
- IB, 2017, *What is an IB Education?*
- Immordino Yang and Christodoulou, 2014. *Neuroscientific contributions to understanding and measuring emotions in educational contexts*
- McWilliam, 2008. *Unlearning how to Teach*
- Ritchhart, 2013. *Presentation at the International Conference on Thinking*
- Perkins, 2010. *Making Learning Whole*
- Peterson, 1972. *The International Baccalaureate: An Experiment in International Education*
- Toshalis and Nakkula, 2012. *Motivation, Engagement and Student Voice*

## Emotions, motivation and engagement: Implications for teaching and learning

---

---

At the IB, our mission is to develop inquiring, knowledgeable and caring students who are active, compassionate, lifelong learners, and who help to create a better and more peaceful world through intercultural understanding and respect.

If our aim is to develop these active, compassionate, lifelong learners, then this has significant implications for how we teach and how students learn. It is crucial that we see ourselves as teachers of learners, not simply teachers of content. The things that we do every day as teachers can encourage or damage student motivation and engagement. They can also have a significant impact on students' beliefs and feelings about themselves as learners.

This talk will explore some of the recent educational research and thinking on emotions, motivation and engagement, and the implications of these insights for teaching and learning. To do this, this talk will discuss 5 key insights in turn, in each case also discussing examples of how this approach can be put into practice in the classroom.

### 1. Resilience

*"I moved into a world in education, in a primary school, surrounded by the most extraordinary people. People who were curious, creative, innovative, who were hungry for experiences, who weren't afraid of failure, who just woke up every morning thinking "I can't wait to change today". The kinds of people we wish we were. The kinds of people that companies all over the world would pay huge salaries to have on their teams. The only problem is these people were all under 5 years of age. So the fascination for me comes from one singular question. What happens to us?!" (Richard Gerver, speaking at the International Conference on Thinking 2015)*

Focusing on emotions, motivation and engagement means recognising the importance not only of students' knowledge and skills, but also of them developing related dispositions such as curiosity and resilience. It also means recognising the importance of creating a classroom environment where students feel safe to take risks, and to see challenges as opportunities for growth.

In her research on motivation, Carol Dweck distinguishes between what she calls a "fixed mindset" and a "growth mindset". Some people maintain that our abilities, intelligence and talents are all fixed, and that our success is based solely on these fixed attributes. In contrast, others believe that success is also heavily influenced by factors such as learning and hard work, which she characterises as having a growth mindset. This distinction is seen particularly in people's reaction to failure, and whether they see failure and struggle as entirely negative, or whether they see it as an opportunity for learning and growth and are therefore more likely to be resilient and to carry on despite encountering setbacks and struggles.

One way to encourage resilience and a focus on growth can be to think carefully about the kind of feedback that we give to students. For example, praise can highlight how hard a student work on an assignment. Another way to foster resilience in students can be to model, or find examples of people who model, the dispositions that we want students to develop. In this particular case, a rich source of examples can come from the world of sports. For example, the basketball player Michael Jordan: *“I’ve missed more than 9000 shots in my career. I’ve lost almost 300 games. 26 times, I’ve been trusted to take the game winning shot and missed. I’ve failed over and over and over again in my life. And that is why I succeed.”* (Michael Jordan)

## 2. Choice and ownership

*“Providing opportunities for choice, control, and collaboration are potent strategies for increasing academic achievement. Young people are likely to be more motivated and engaged in an activity when they feel they have a voice in how it is conducted and can affect how it concludes.”* (Toshalis and Nakkula, 2012)

Providing students with choice can help to increase engagement and buy in. This choice can take a wide range of different forms. For example, it may consist of allowing students a choice of different formats in which to present their information, or providing a choice of background readings on a particular topic. Choice can be given within tasks, but can also be given by the way that tasks are undertaken; for example, group activities where students decide on their roles within the group themselves rather than the teacher always assigning roles. Student choice and voice can also manifest more widely in the classroom through, for example, students and teachers co-creating a “code of conduct” for the classroom at the beginning of the school year.

Having meaningful choices can help with motivation by making students feel that they have an element of control and have some input into their learning. This can help encourage students to take ownership of their learning, and to see learning as a process that they are actively involved in, rather than simply being passive recipients of a process that is imposed upon them. In this way, it is about encouraging students to view learning as something that they *“do for themselves in a proactive way, rather than as a covert event that happens to them in reaction to teaching”* (Zimmerman 2000: 65).

As Alec Peterson, the first director general of the IB, highlighted, *“what is of paramount importance in the pre-university stage is not what is learnt but learning to learn.”* (Peterson, 1972) A key part of learning to learn is the development of self-management skills. This includes practical organisational skills, such as time management skills, as well as skills such as being able to set goals, and to try out different strategies and adjust their approach if needed. But importantly it also includes the emotional side of self-management.

Emotions are sometimes perceived negatively, as simply things that interfere with learning. But neuroscience researchers such as Mary Helen Immordino-Yang argue that there are important connections between emotion and cognition. She argues that it is *“impossible to build memories, engage complex thoughts, or make meaningful decisions without emotion.”* On this view, emotions are seen to play a crucial role in determining how students learn and what they remember. Things we remember from our own experiences at school are often tied to strong emotional reactions; for example, anxiety, excitement or frustration.

## 3. Collaboration

Collaborative learning has been found to increase student motivation and engagement (Cumming 2010); for example, in some cases it can increase engagement *“through the added responsibility of group performance, which causes individuals to persist at difficult tasks longer than they normally would”* (Lai 2011: 22). Collaborative activities also give students an opportunity to engage in discus-

sion and to be exposed to alternative points of view, which means that collaboration can also help to encourage higher order thinking.

In addition to collaboration between students, collaboration is also an important element of the relationship between teachers and students. For example, McWilliam (2008) argues that there has been a shift from the role of the teacher being the “sage-on-the-stage” to the “guide-on-the-side”, but that this shift does not go far enough and there needs to be a further shift to the role of the teacher being the “meddler-in-the-middle”. One key aspect of fostering a collaborative relationship between teachers and students is through encouraging effective dialogue and feedback on what students have, and have not, understood during their lessons.

There are strong links between the social and emotional dimensions of learning. For example, effective collaboration requires students to be able to see the perspectives of others, and to be aware of the impact of their behaviour on others.

#### 4. „Making learning whole” (David Perkins)

David Perkins talks about the problem of “about-ism” in schools. He argues that students are often presented with chunks of information, but the problem is that they only learn to **think about** this information and not to **think with** this information. Students need to learn how to use this type of information to solve problems, make decisions, and better understand the world around them.

For Perkins, this presentation of information in isolated chunks has a negative impact on student motivation and engagement, because it stops them seeing the bigger picture of why they are learning what they are learning, and how the different things that they are learning fit together. He makes a comparison to the game of baseball, highlighting that if you understand the game as a whole then this makes the particular part you are playing much more enjoyable and engaging, because you understand how that one part fits into that bigger picture of the baseball game.

A key part of improving student motivation and engagement therefore comes from students understanding the significance and relevance of what they are doing; what we might call knowing the “why”. This also has important links to developing higher order thinking in students, and to teaching for conceptual understanding. Exploring concepts helps students engage with the “big ideas” behind a topic, and also helps students to transfer their knowledge to new contexts.

One way in which we can avoid “about-ism” and help students to see connections is to think carefully about the kinds of questions that we are asking most often in the classroom. Ron Ritchhart (2009) identifies five different types of questions used in classrooms: review (recalling knowledge), procedural (directions, clarifying, checking for attention), generative (exploring a topic), constructive (extending, connecting, linking), and facilitative (promoting thinking by asking for elaboration, reasons, evidence, justification, etc.). He argues that a large percentage of the questions we ask are either review or procedural questions, not the types of questions that will lead to higher order thinking or help make learning whole.

#### 5. Real life connections

Grounding learning in real-life contexts is one of the elements Guy Claxton (2008) identifies as fundamental to student engagement. On this approach, students are encouraged to process new information by connecting it to their own experiences and to the world around them.

The world today is changing rapidly as globalisation and the digital revolution erode traditional boundaries. It is therefore increasingly important that teachers create learning environments and opportunities that value the world as the broadest context for learning, ensuring that students are exposed to real world questions and concerns both within and beyond their local contexts. This fosters students’ awareness of and engagement with global issues, and encourages reflection on their role as active and engaged global citizens.

Connecting learning to real life examples and issues can help to make the learning more authentic and meaningful for students. For example, the exploration of real-life problems, rather than the imaginary/pseudo problems often used in classrooms, can be more interesting for students because they are more relevant and authentic. Making real world connections can also create a bridge that helps students not only to transfer skills and understandings from their lessons into their lives, but from their lives outside of school into their lessons.

For example, some students are reluctant readers and writers within school, yet will happily engage in a wide range of reading and writing based activities outside of school (for example reading reviews of video games or writing blogs). One of the key differences between these two contexts is that students tend to have far more choice and ownership in the non-classroom situation; for example, they tend to have choice over the topic, the timing, the format, etc. There is also less pressure on them to avoid making mistakes. Making connections to the real world can therefore help students to build on skills and prior knowledge from all parts of their lives, and can give us useful insight into what motivates and engages students.

## References

- Claxton, 2008. *What is the Point of School?*
- Cumming, 2010. *Using technology to create motivating social skills lessons*
- Dweck, 2008. *Can personality be changed? The role of beliefs in personality and change*
- Gerver, 2015. *Presentation at the International Conference on Thinking*
- IB, 2015, *Approaches to Teaching and Learning in the Diploma Programme*
- IB, 2017, *What is an IB Education?*
- Immordino Yang and Christodoulou, 2014. *Neuroscientific contributions to understanding and measuring emotions in educational contexts*
- McWilliam, 2008. *Unlearning how to Teach*
- Ritchhart, 2013. *Presentation at the International Conference on Thinking*
- Perkins, 2010. *Making Learning Whole*
- Peterson, 1972. *The International Baccalaureate: An Experiment in International Education*
- Toshalis and Nakkula, 2012. *Motivation, Engagement and Student Voice*

## Czy szkoła może nauczyć, jak być szczęśliwym?

Głównym zadaniem nauczycieli, jak sugeruje sama nazwa tego zawodu, jest nauczanie, a więc przewodzenie uczniom w procesie zdobywania wiedzy i umiejętności. O ile proces ten może być stymulujący, a nawet fascynujący, bez wątpienia wymaga wysiłku i rezygnacji z innych przyjemności. Czy jest więc sprzecznością samą w sobie sugerowanie, że w szkole można uczniów uczyć, zapewniając im *jednocześnie* poczucie szczęścia? A jeśli jest to możliwe, jak to osiągnąć? I czy jest to warte zachodu? Czy szczęście jest aż tak ważne?

Potrzeba nauczania dla szczęścia wpływa między innymi z uznania faktu, że choroby psychiczne, a zwłaszcza depresja są znacznie bardziej rozpowszechnione wśród młodzieży, niż zwykle się przypuszczać. W rzeczywistości samobójstwo stanowi jedną z trzech głównych przyczyn zgonów w tej grupie. O ile przyczyny tego zjawiska są bardzo złożone, już sam fakt, że przeciętny uczeń spędza większość swojego czasu w szkole jawi się jako szansa na zmierzenie się z tym problemem niezależnie od jego przyczyn. Ponadto liczne badania wskazują, że szczęśliwi uczniowie są w rzeczywistości bardziej zmotywowani i kreatywni.



Aby osiągnąć założony wyżej cel, przede wszystkim należy zrozumieć, czym jest szczęście. Tu przyjdzie nam z pomocą nowa, bardzo aktywna dziedzina Psychologii Pozytywnej. Psychologia Pozytywna jako dyscyplina została po raz pierwszy wyodrębniona jako taka przez naukowców Uniwersytetu Pensylwania, na czele z Martinem Seligmanem. Seligman zdobył rozgłos i uznanie jako psycholog kliniczny w latach sześćdziesiątych, kiedy zajmował się zjawiskiem wyuczonej bezradności, powiązanych z depresją. Później jednak jego zainteresowanie przeniosło się z *leczenia* na *zapobieganie* i zaproponował wydzielenie całkowicie nowej dziedziny psychologii zajmującej się wyłącznie pozytywnymi aspektami funkcjonowania człowieka. O ile szczęście może wydawać się pojęciem wysoce subiektywnym, niepoddającym się łatwo badaniom naukowym, w rzeczywistości koncept ten nie różni się znacząco od innych, które zostały jak dotąd z powodzeniem zbadane metodami empirycznymi. Po latach badań całkiem dobrze rozumiemy już, co czyni nas szczęśliwymi i potrafimy zastosować tę wiedzę w wielu różnych kontekstach, w tym w edukacji.

W mojej prezentacji omówię główne pojęcia Psychologii Pozytywnej. Opowiem, jak wiedzę tę można zastosować na lekcji w oparciu o wspaniały przykład szkoły w Australii, pierwszej w swoim rodzaju, która we współpracy z Uniwersytetem Pensylwania opracowuje program nauczania zorientowany na czynienie uczniów szczęśliwymi. Omówię też dowody świadczące o skuteczności tej strategii. Na koniec zastanowimy się, które z tych technik najlepiej nadają się do zastosowania w szerszych kontekstach.

## Can the school teach how to be happy?

---

The primary role of teachers, as the term itself implies, is to teach, that is to guide students in acquiring knowledge and skills. While this process can be made stimulating, even fascinating, it inevitably requires effort, and foregoing other pleasures. Is it therefore a contradiction in terms to suggest that school can teach students *and* make them happy at the same time? If so, how could this be achieved? And finally, is it worth the trouble? Is happiness that important after all?

The need for teaching for happiness stems, among others, from the recognition that mental illness, especially depression, is far more common in adolescents than some might think. In fact, suicide is one of the 3 leading causes of death in this age group. While the reasons behind this are multi-dimensional, the mere fact that an average student spends most of their waking hours at school presents an opportunity to address that problem, whatever its cause. In addition, studies suggest that happy students are in fact more motivated and creative.

What is required to achieve this goal is first to understand happiness. This is where the new, vibrant field of Positive Psychology will prove useful. Positive Psychology was established about 20 years ago by researchers at the University of Pennsylvania, most notably by Martin Seligman. Seligman first became famous in the field of clinical psychology in the 1960s, when he investigated a phenomenon of learned helplessness, which is linked to depression. Later on, however, he switched his focus from *treatment* to *prevention*, and proposed an entirely new field of psychology, which would be concerned entirely with positive aspects of human functioning. While happiness might seem like a highly subjective concept, unlikely to yield itself to scientific investigation, it is in fact not that different from many other concepts in psychology that have been successfully investigated in an empirical way. After years of research, we now have a good understanding of what makes us happy, and we can apply this knowledge in various contexts, including education.

In my presentation, I will review the main concepts of Positive Education. I will show how this knowledge can be applied in the classroom, based on a remarkable example of a school in Australia, the first of its kind, which works in collaboration with the University of Pennsylvania to create a curriculum explicitly targeted at making students happy. I will also review evidence on the effectiveness of such strategy. We will conclude by considering which of those techniques are most applicable in wider settings.

## **W poszukiwaniu szczęścia. Co sprawia, że dobrze czuję się w szkole?**

---

---

### **LUDZIE**

Postanowiłam rozpocząć prezentację od tego, co jest dla mnie najważniejsze w szkole, czyli od LUDZI. Ludzie są dla mnie ważni, ponieważ to od nich głównie zależy to, jak się czuję w szkole. Pani Jola, Pani Ola i moje koleżanki to osoby, które sprzyjają mi w szkole.

Wybrałam moją wychowawczynię, bo jest miła, mądra i wesoła.

Pani Ola jest dowcipna, a z moimi koleżankami świetnie się bawię.

Według mnie to właśnie dzięki ich pomocy i wsparciu w szkole panuje dobra atmosfera.

### **NAUKA**

Mam kilka przedmiotów, które bardzo lubię.

Na języku polskim dużo rozmawiamy i się śmiejemy. Bardzo lubię dyktanda, bo są związane z PPO – Pierwszą Pomocą Ortograficzną. Pani czasem włącza dźwięk syreny i wtedy zaczynamy się ortograficznie mobilizować.

W tamtym roku omawialiśmy lekturę Hugh Loftinga „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”. To właśnie dzięki tej książce zainteresowałam się życiem Jane Goodall, która tak jak ja, w dzieciństwie poznała historię Doktora Dolittle. Zaczęłam dużo czytać na temat Jane Goodall i postanowiłam przygotować prezentację o jej pracy oraz o tym, jak i dlaczego obserwowała szympansy. Ten pomysł spodobał się mojej wychowawczyni, a więc zgodziła się, abym opowiedziała dzieciom o odkryciach mojej idolki.

Język angielski jest dla mnie ciekawy, bo mogę dużo czytać. Pani organizuje dla nas Reading Challenge, dzięki któremu mogę się nauczyć czytać i tworzyć własny słownik.

### **PROJEKTY BADAWCZE**

Ważną rolę w moim szkolnym samopoczuciu pełnią projekty badawcze. W czasie przeprowadzania projektów możemy się wiele dowiedzieć na swój temat i dokładnie badać to, jak funkcjonuje świat. Dzięki temu, że przez kilka tygodni możemy poznawać nowy temat nie ma zamieszania i możemy się skupić na jednym nowym zagadnieniu. Podoba mi się to, że razem zastanawiamy się nad tym, co już wiemy, a czego jeszcze nie wiemy. Dobre jest to, że możemy sami szukać informacji, aby dowiedzieć się więcej. Lubię angażować się w takie poszukiwania, bo mogę dowiedzieć się wielu nowych rzeczy o życiu, o ludziach i o świecie.

Czuję się naprawdę dobrze, gdy Pani zgadza się, abym przygotowała prezentację na taki temat, jaki chcę. Dzięki temu projekty badawcze mają wiele wspólnego z moimi zainteresowaniami. Zazwyczaj potrzebuję dużo czasu, aby się dobrze przygotować. Fajne jest to, że Pani nigdy mnie nie pogania.



Dzięki temu mogę spokojnie pracować. Cieszy mnie to, że mogę podzielić się swoją wiedzą i to, że prezentacja podoba się moim koleżankom i kolegom.

Przedstawię kilka wybranych prezentacji, które do tej pory przygotowałam.

1. „Nikola Tesla” – prezentacja związana z projektem „Ciekawość i dociekliwość prowadzą do odkryć i poszerzają naszą wiedzę o świecie”.
2. „Ludwig van Beethoven. Śmiesznotki o Beethovenie” – to prezentacja związana z projektem „Ludzie wykorzystują muzykę i taniec do wyrażania swoich przekonań oraz przekazywania historii i kultury”
3. „Historia pieniądza. Bankowość” – prezentacja związana z projektem „Społeczności zapewniają sobie wzajemnie usługi stworzone do zaspokajania potrzeb ludzkich”.

## WYDARZENIA

1. Szkolny Festiwal Talentów – Tak jak inne dzieci uwielbiam to wydarzenie. W czasie festiwalu każde dziecko może pokazać swój talent.
2. Szkolne Studio Fotograficzne – Organizacja sesji zdjęciowej wraz z zabawnymi rekwizytami była bardzo wesołym wydarzeniem.
3. Zielona szkoła – Co roku nie mogę się doczekać wyjazdu na zieloną szkołę. Zielona szkoła to jakby wakacje w czasie roku szkolnego.
4. Szkolny dzień przebierańców – To dzień świetnej zabawy, każdy może przebrać się za kogo chce.
5. Kiermasz dobroczynny
6. Wymiana uczniowska
7. Prezentacje wykonywane przez rodziców

## **MIEJSCA**

W mojej klasie czuję się prawie jak w domu. Moja klasa jest zadbane i kameralna.

Podwórko jest genialne, bo jest miejscem do zabawy i mogę tam poszaleć.

Lubię też przebywać w szkole muzycznej, bo to właśnie tam rozwijam swoją pasję. Lubię Panią od teorii muzyki bo jest miła i przyjazna.

## **MOJE PROPOZYCJE ZMIAN**

Chciałabym aby w mojej klasie były lekcje chemii. Mieliśmy już kilka i byłoby świetnie gdyby było ich jeszcze więcej. Lubię chemię i byłoby super gdyby w mojej szkole było prawdziwe laboratorium chemiczne.

Byłoby wspaniale, gdyby w mojej klasie było więcej ciekawych i urozmaiconych lekcji muzyki.

## **In search of happiness. What makes me feel good at school?**

---

---

### **PEOPLE**

I decided to start my presentation with what is most important for me at school, that is, PEOPLE. People are important to me because they account for how I feel at school. Ms Jola, Ms Ola and my friends are people who support me at school.

I chose my class tutor because she is kind, wise and joyful.

Ms Ola is witty, and I enjoy the time spent with friends.

In my opinion it is thanks to their help and support that the atmosphere at the school is good.

### **LEARNING**

There is a number of subjects I like. At Polish classes we talk and laugh a lot. There is a number of subjects I like. I enjoy dictation tests as they are related to FSA – First Spelling Aid. Our teacher sometimes activates the alarm signal and we really work ourselves up to do our best spelling the words.

Last year we read “Doctor Dolittle’s animals” by Hugh Lofting. It was thanks to that book that I got interested in the life of Jane Goodall, who, just like me, came across the story of Doctor Dolittle as a little girl. I started reading a lot about Jane Goodall and decided to prepare a presentation about her work and why she decided to observe chimpanzees. My tutor liked the idea and she agreed to have me tell the children about the discoveries of my idol.

English is interesting for me as it gives me the chance to read a lot. Our teacher organises for us a Reading Challenge, thanks to which I can learn to read and create my own dictionary.

### **RESEARCH PROJECTS**

Research Projects are an important factor accounting for how I perceive the school. While you are working on your project you get the chance to learn a lot about yourself as well as the world around and its functioning. Thanks to the fact that we have a few weeks to get to know the new topic we avoid chaos and can focus on new concepts. I like it that we talk about what we already know and what we don’t as yet. It is good that we can search information on our own when we want to learn more. I like to get involved in such research as it allows me to learn many new things about life, people and the world.

I feel really good when my teacher lets me prepare the presentation on the topic of my choice. This way my research projects are rooted in my interests. Usually I need a lot time to get well prepared.

I appreciate it that the teacher never hastens me. This lets me work in peace and at my own pace. I am happy to share my knowledge with my friends and to see them enjoy it.

I shall list some of the presentations I have prepared so far.

1. "Nikola Tesla" – a presentation related to the project "Curiosity and inquisitiveness lead to discoveries and expand our knowledge of the world".
2. "Ludwig van Beethoven. Funny stories about Beethoven" – a presentation related to the project "People use music and dance to express their beliefs and to pass on history and culture".
3. "The history of money. Banking" – a presentation related to the project "Communities provide to one another services created to meet people's needs".

## **EVENTS**

1. School Talent Festival – I love this event as much as all the other kids. At the festival each child gets the chance to show off his/her talents.
2. School Studio of Photography – organizing the photo session with funny props was a joyful event.
3. Green School – each year I cannot wait to go. Green school is like holidays during the school year.
4. School Fancy Dress Day – it is an enjoyable day when everyone can dress up as anyone they fancy.
5. Charity Fair
6. Student exchange
7. Presentations prepared by our parents

## **PLACES**

My classroom feels almost like home. It's well looked after and cosy.

The school yard is fantastic because it is the place for playing where I can do crazy things.

I also enjoy attending the music school as this where I pursue my passion. I like the teacher of the theory of music as she is kind and friendly

## **WHAT I PROPOSE TO CHANGE**

I would like to have chemistry classes. We have already had a few and it would be nice if we could have more. I like chemistry and it would be splendid if we had a real chemistry lab at the school.

I would love to have more interesting and original music classes.

## **Porozumienie dla rozwoju. O roli i znaczeniu rodziców, nauczycieli i dziecka w szkole. Policjanci, złodzieje i ochroniarze?**

---

Rodzice przykładają zwykle dużą wagę do wyboru szkoły dla swojego dziecka, bo wiedzą, że ta decyzja znacząco wpłynie na jego przyszłość. Od tego, jakich ludzi spotka na swojej drodze, czego i jak będzie się uczyć, zależy, jakim człowiekiem będzie. Czy szkoła będzie uczyła myślenia, rozwiązywania problemów, czy raczej przepływała z wyuczonych treści? Czy podtrzyma naturalną ciekawość, kreatywność czy też będzie ją tłumić?

Kiedy pomyślimy o naszej prywatnej historii, o naszych mistrzach, traumach, pasjach w wieku szkolnym zapewne często widzimy korelację z naszą obecną sytuacją.



## **Jak więc wypłynąć realnie na to, żeby dzieci w szkole były szczęśliwe? I czy rzeczywiście mamy moc sprawczą?**

Przyjrzyjmy się zatem trzem bohaterom systemu szkolnego, czyli: uczniowi, rodzicowi i nauczycielowi, bo właśnie w ich postawach kryje się często istota problemu.

Właściwe zdefiniowanie zadań każdego z wymienionych elementów sprawi, że szkoła będzie miejscem, gdzie szczęście jest osiągalne. Bo to relacje, a nie programy, czy szkolna infrastruktura sprawiają, że czujemy się szczęśliwi.

Przez wieki relacje między uczniami, nauczycielami i rodzicami były napięte, przypominające stosunki feudalne, oparte na podrzędności i przymusie. Nauczyciel miał nauczyć dziecko konkretnych treści i dyscypliny, i do tego wyposażony został w różne narzędzia w postaci kar i nagród. Relacja nauczyciela i rodzica skoncentrowana była na przekazywaniu informacji, jak dziecko wypełnia zadanie, jak w skali cyfrowej ocenić jego postępy, i jak zrobić to „obiektywnie” tj. nie uwzględniając jego wrodzonych zdolności i ograniczeń. Trochę to przypomina pełne napięcia relacje, w których nauczyciel policjant podejrzliwie tropi przewinienia przestępcy. Rodzice również przyjmują w tym systemie różną rolę, czasem stróża prawa, tropiąc ewentualne przewinienia i karając za nie, lecz czasem stają się ochroniarzami, próbując uratować potomka przed opresjami szkolnymi.

Dzisiejszy stan wiedzy z neurobiologii wskazuje, że funkcjonowanie tradycyjnego modelu szkoły nie jest zgodne z naturą ludzką i biologicznymi uwarunkowaniami młodego człowieka. A zatem sformułujmy zadania.

### **Po pierwsze uczeń**

Z natury dzieci są ciekawe i aktywne, więc szkoła ma być miejscem, gdzie dzieci wciąż chcą poznawać, odkrywać, tworzyć, współpracować. Kontynuują zatem naturalny proces poznawania świata, czyli nadal uczą się. Już potrafią chodzić, mówić, obserwować, to teraz będą czytać, liczyć, tańczyć, planować, projektować.

Uczniom w szkole przypada aktywna rola. Powinni móc decydować, jak się uczą, przejąć odpowiedzialność. Trzeba pokazać dziecku użyteczność zdobywanej wiedzy oraz wyjaśniać cele jego kształcenia.

Najprościej rzecz ujmując, dziecko w szkole będzie szczęśliwe, jeśli zostanie zauważone jako konkretny indywidualny byt i nauczyciele będą go inspirować, wspierać i mobilizować, będą mu kibicować i towarzyszyć.

### **Po drugie nauczyciel**

Jego zadaniem jest ułatwienie uczenia się, indywidualizowanie nauczania. Celem nauczyciela jest zatem zaciekawienie, pobudzenie kreatywności i indywidualności, inspirowanie, podtrzymywanie u uczniów motywacji do pracy w szczególności wtedy, gdy pojawi się zniechęcenie, czy inny problem.

To jak pracuje i jakich materiałów używa jest uwarunkowane tym, jacy są jego uczniowie. Za zadanie powinien sobie stawiać również rozwijanie zainteresowania uczniów poprzez organizowanie zajęć dodatkowych, rozwijanie postaw prospołecznych.

Zadaniem nauczyciela jest przede wszystkim permanentne podtrzymywanie motywacji poprzez docenienie, nagradzanie i bycie przykładem w nieustannym dążeniu do rozwoju, ale także wspieranie w niepowodzeniach, wyciąganie wniosków z pomyłek i uczenie się na nich. Dlatego warto pomyśleć o otwarciu się na uczniów, np. o opowiadaniu o swoich pasjach.

Nie sposób przecenić wartości relacji ucznia i nauczyciela, ponieważ nawiązanie więzi całkowicie odmienia proces uczenia się. Człowieka, któremu ufamy i którego lubimy, nie chcemy zawieść, zależy nam na nim.

Ważne jest także zadbanie o relacje z rodzicami. Jednym z istotnych elementów jest koncepcja zebrań.

## Po trzecie rodzic

Zadaniem rodziców jest podsycanie zdolności swoich dzieci oraz ich zapału do nauki. W tym celu niezbędne jest nawiązanie partnerskiej relacji z nauczycielami, żeby lepiej rozumieć potrzeby dziecka, móc wspomagać je w rozwoju. Istotną wartość ma także współpraca z pedagogiem. Zadanie rodziców będzie ułatwione, gdy rodzice nawiążą bliską współpracę ze środowiskiem szkolnym. Angażując się w życie szkoły, będą dawali świadectwo wyznawania podobnych wartości.

## Podsumowanie

Edukacja to nie wpajanie uczniom wiedzy, lecz rozbudzanie talentów. A szczęście to ciekawość poznawania. Po pierwsze nauczyciele i rodzice powinni pamiętać, że wychowujemy poprzez przykład, a nie deklaracje. Dlatego aktywna postawa, zaangażowanie, indywidualne podejście mają wielkie znaczenie.

Po drugie powinniśmy starać się stwarzać najlepsze warunki do rozwoju, należy być przygotowanym na zmiany w świecie oraz uznać, że szkoła też musi się uczyć i rozwijać. W XIX wielu szkoła kształciła przyszłego pracownika. Dziś uczniowie, którzy są w klasie pierwszej, będą kończyć szkołę w 2037 roku. Tak naprawdę nie mamy pojęcia, jakie wymagania stawiać będzie przed nimi przyszła rzeczywistość. W tak szybko zmieniających się okolicznościach powinniśmy skupić się na wyposażeniu uczniów w umiejętności posługiwania się informacjami, sprawić, że będą samodzielni, kreatywni, odważni, otwarci i ciągle ciekawi. Stwórzmy zatem środowisko, w którym dzieci będą się rozwijać, budować dobre relacje, rozwijać swoje pasje, a w efekcie przekraczać swoje granice.

Zachęcam do partnerstwa na rzecz rozwoju uczniów.

## **Partnership for peace. The school is not like playing cops and robbers**

---

---

Parents pay a lot of attention to the process of selection of the right school for their children, as they are aware this decision will significantly influence their children's future. Depending on what kind of people they will meet on their path, what and how they will learn, our children can be shaped into different human beings. Can school teach how to think, solve, or will it rather ask to memorize pieces of material? Can it support inborn curiosity, creativity or will it suffocate them?

When we think about our private history, our masters, traumas passions from our school life we can often see some correlation with our present situation.

### **How can we influence our children's lives so that they could be happy in school? Do we really have this kind of power to make it happen?**

Let's look at three main characters of our school system: a student, a parent, and a teacher, because the roots of the problems are often connected with their attitudes. Whereas, defining properly tasks of any of above-mentioned elements can turn school into a place where happiness is achievable. Because it is relations, not programs or school environment, that can make us feel happy.

Through ages relations between students, teachers and parents were tense, mirroring the feudal system, based on lowliness and compulsion. Being equipped with different tools such as rewards and punishments, the teacher was supposed to teach a child the content and discipline. Parent and teacher relations used to be centered on relating information as to how the child is doing a task, how we can assess his or her progress, and how we can do it 'objectively' i.e. not taking into consideration his or her inborn abilities or limitations. Sometimes it resembles relations filled with pent up tension... where a police officer is following a criminal. Parents also take up different roles, sometimes becoming crime fighters who are pursuing possible offences and punishing for them, but also becoming bodyguards, trying to save an offspring from school oppression.

Present knowledge on neurobiology points out that functioning of traditional school model is against human nature and biological conditioning of a young person. Therefore, we need to define our tasks.

### **Firstly, the student**

Children are curious and active by nature, so the school should support their need to learn, discover, create and co-operate. They continue the natural process of learning about the world. They can walk, speak, observe, now they are ready to read, count, dance, plan and design.

Students at school have an active role. They should be able to decide on how to learn, take over responsibility. It is necessary to show our child usefulness of gained knowledge and explain educational goals.

To put it the easiest way, a child at school will be happy when he or she is noticed as an individual, and teachers would act as those inspiring, supporting, cheering, prodding, accompanying forces.

### **Secondly, the teacher**

His or her task is to facilitate the learning process, individualize teaching. The teacher's goal is to awake students' interests, inspire creativity, uphold motivation, especially when students get discouraged or when different problems appear.

The way he or she works, the materials he or she uses depends entirely on students. One of his or her tasks should include developing students' interests through organizing extra classes and shaping prosocial attitudes.

Teacher's main goal is to constantly support motivation by appreciation, rewarding and being a role model in this never-ending drive to develop, but also supporting students in their struggles, drawing conclusions and learning from mistakes. This is why it is worth considering opening to the students, e.g. by talking about passions.

The value of relation between a student and a teacher cannot be overrated because creating a bond changes the learning process entirely. The person we trust and like, who we do not want to disappoint, who we find important.

It is also important to take care of the relations with parents. One of the crucial elements is the idea of meetings.

### **Thirdly, the parent**

Parents' task is fueling children's abilities and their passion for learning. To this aim, it is crucial to establish a partnership with teachers as to better understand children's needs, be able to support their development. Cooperation with a pedagogue is also of great value. Parents' task will be simplified when they establish close cooperation with the school community. Being engaged in the school life, they will bear witness to cherishing the same values.

### **Summary**

Education is not about the implementation of knowledge but awakening talents. And happiness is the curiosity of discovery. Firstly, teachers and parents should remember that we bring up through example, not declarations. This is why an active attitude and individual approach are of great importance.

Secondly, taking care of creation of the best condition for development, you need to be prepared for changes in the world and recognize that school also needs to learn and develop. In the 19<sup>th</sup> century the school was educating a future employee. Our present first graders will finish their education in 2037. In fact, we have no idea what kind of expectations will await them in the future. In those ever-changing circumstances we should focus on equipping students with information research skills, make them independent, creative, brave, open and curious. Let's create the environment, where kids could grow, build positive relations, develop their passions, and as a result cross borders.

I strongly encourage the partnership for students' development.

## Szkoła z mocą... mocą przestrzeni :)

---

Jestem MARZYCIELKĄ i wierzę w to, że marzenia się spełniają. Wierzę też w to, że człowiek, który spełnia swoje marzenia jest szczęśliwy i ma MOC ... MOC zmieniania świata.

Dlatego to, co robię - praca z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi przepełniona jest daniem ludziom poczucia sprawstwa, inspiracji i wsparcia podczas realizacji ich własnych marzeń.

„Zbudowałam” szkołę, która ma i daje moc. Szkołę, w której codzienność stała się miejscem spełniania pasji, doświadczania siebie i świata.

To, co robię, udowadnia, że nauczyciele i uczniowie są wyjątkowi i powinni otrzymywać wszystko to, co wyjątkowe. Jednak największym moim marzeniem jest, żeby w szkole było normalnie ... bez pośpiechu, ciekawie, skutecznie i zawsze ze zrozumieniem. Dlatego:

- Nie bójmy się myśleć o szkole jak o własnym domu...
- Nauczmy się współodpowiedzialności za to co nas otacza...
- Zmiany planujmy wspólnie. Moc zmian leży w sile zespołu.
- Szukajmy inspiracji u innych, jednak pamiętajmy, że z reguły sprawdza się wszystko to co nasze – przemyślane i dostosowane do potrzeb NASZEGO środowiska.
- Przestrzeń dostosowujemy do naszego światopoglądu, naszej kultury, naszych potrzeb.
- Otaczajmy się przedmiotami, które będą do czegoś służyły...nadajmy im sens i postarajmy się o to, żeby wszyscy go rozumieli.
- Nie martwmy się, że się nie uda. Fakt wspólnego działania jest już sukcesem.
- Przestrzeń jaką tworzymy, ma nam służyć i pobudzać do ... ? ...? ...?

Poznajmy się lepiej ... przestrzeń edukacyjna w szkole podstawowej w Radowie Małym ...

Gdy wchodzimy do szkoły, już na progu witają nas kolorowe ptaki, wiszące u sufitu, które migają szklanym oczkiem, wprowadzając nas w pogodny i ciepły nastrój. Korytarze wypełnione są plastycznymi opowieściami o realizowanych przez nas edukacyjnych podróżach. Każde miejsce ma swój klimat i temat, o którym chce opowiadać. Ulubionym miejscem wszystkich jest sklep kolonialny, w którym można poznać zapachy i smaki świata. Wisi tu mapa opowiadająca o tym, skąd przybyły do nas przyprawy. W centralnym miejscu sklepu, gdzie stoją meble pomalowane w afrykańskie motywy, możemy „dotknąć” tych smaków i zapachów. Możemy razem z uczniami usiąść przy stole i wypić herbatę lub po prostu porozmawiać z kolegą.

Korytarze są miejscem, w którym odbywamy różne tematyczne spotkania, jak również prezentujemy na nich swoją pracę. Na pierwszym piętrze mamy miejsce na sprawy wychowawcze i tzw. forum, do którego zapraszamy ciekawych ludzi lub rozmawiamy na tematy społeczne. Na parterze znajduje się tzw. „stodoła”, przy której dobrze bawimy się, odbywamy spotkania z różnych okazji. Tutaj razem muzykujemy, czytamy książki, recytujemy wiersze, tworzymy nasz świat. W piwnicach jest miejsce na aktywność artystyczną, świetlicę i dużo różnych tablic, na których uczniowie mogą pisać, rysować i „tworzyć” wszystko to, co nie będzie obrażało innych. W innej części szkoły najmłodsi uczniowie mają na korytarzu starą kuchnię, aptekę z domowymi lekami oraz kącik, w którym mieszkają rybki.



Wszędzie stoją stare kanapy i fotele. To miejsce na odpoczynek, pomyślenie ... Jak w domu. Można pooglądać i poczytać uczniowskie relacje z zajęć i warsztatów tematycznych, przygotować swoją wystawę prac artystycznych.

Jednak bez wątplenia szkoła jest miejscem edukacji, która zwykle kojarzy nam się z działaniami na rzecz rozwoju intelektualnego. Trud naszej pracy rozpoznajemy po efektach/owocach w postaci wiedzy i związanych z nią umiejętnościach. Mało w tym miejsca na emocje, przeżycia i doświadczania, a przecież to one dają nam poczucie bezpieczeństwa, uznania i wyzwają potrzebę samorealizacji. Często stają się motorem napędowym do nauki, budząc chęć do poznawania świata i ludzi.

Budując szczęśliwą szkołę nie można było zapomnieć o EDUKACJI. Dlatego powstało dwanaście sal tematycznych i pracowni, w których uczniowie razem z nauczycielami uczą się i rozwijają swoje kompetencje ... tutaj przedstawię kilka ...

„Bajkami budujemy życie” to sala teatralna, w której znajduje się scena, profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie, zebrany jest duży zestaw rekwizytów. Głównym celem podejmowanych działań jest zdobywanie takich kompetencji jak: praca w grupie, słuchanie i dyskusowanie, prezentowanie się, kształtowanie postaw wobec siebie, rodziny, szkoły, otaczającego dziecko środowiska przyrodniczego. Wbrew pozorom wcale nie chodzi tu o teatr. Bardziej o sytuacje, które rozwijają wyobraźnię, wyzwają kreatywność, uczą samodzielności. Budują poczucie bezpieczeństwa, pozwalają na zdobywanie doświadczeń, z których dziecko będzie korzystało w różnych sytuacjach życia codziennego. Realizowane są przede wszystkim treści języka polskiego, przyrody, plastyki i muzyki. Odbývają się spotkania z ciekawymi ludźmi, miejscami i zdarzeniami.

„Zmysłami doświadczamy świata” – to sala kuchenna, w której znalazło się całe podstawowe wyposażenie kuchni i jeszcze więcej. Pachnie tu nie tylko przyprawami, lecz także wspomnieniami, działaniami i planowaniem przyszłości. Uczniowie zdobywają takie kompetencje jak: uczenie się, praca w grupie, branie odpowiedzialności za rezultaty, planowanie i ocenianie własnej pracy, przyjmowanie

właściwych postaw społecznych w domu, klasie i grupie rówieśniczej. Uczą się myślenia naukowego, matematycznego, czytania i twórczego rozwiązywania problemów. Tu doświadczają świata i poznają go oraz wyjaśniają zjawiska zachodzące w przyrodzie i życiu człowieka. Poznają zasady życia rodzinnego, uczą się odpowiedzialności za siebie i powierzony im sprzęt.

Pracownie artystyczne – ceramiczna, witrażu, czerpania papieru, filcu... Głównym celem podejmowanych w nich działań jest rozwijanie wyobraźni, budzenie uczuć i wrażliwości, wspieranie kreatywności. W tych pracowniach uczymy planowania i wykonywania zadania do końca. Dajemy uczniom szansę na sukces i budowanie pozytywnego wizerunku. Sprzyjający klimat oraz różne możliwości prezentowania swojej pracy dają dziecku poczucie odpowiedzialności i sprawstwa we współtworzeniu miejsca odpowiedniego do działania, miejsca za które czujemy się odpowiedzialni i identyfikujemy się z nim.

Wspieram szkoły w budowaniu wizji rozwoju oraz nauczycieli w poszukiwaniu pedagogicznej tożsamości. Marzenia były, są i będą siłą, którą mogę Wam przekazać! Siłą, która wprowadzi nas w świat nowoczesnej edukacji!

## **The school with the power... the power of space :)**

---

I am a DREAMER and I believe that dreams can come true. I also believe that a person who can bring his/her dreams to life is happy and has the POWER ... the POWER to change the world.

That is why, what I do – working with kids, youths and adults is filled with giving people the sense of making things happen, inspiring them and supporting in making dreams come true.

“I built” the school which has and gives the power. The school where one can pursue one’s passion, experience himself/herself and the world.

What I do proves that both teachers and students are unique and what they receive should also be unique. However, my biggest dream is for the school to be normal... without rush, the school which is interesting, effective and always comprehensible. That is why:

- Let’s not be afraid to think of the school as our home ...
- Let’s learn to share responsibility for what is around us ...
- Let’s plan changes together. The power of changes is in the power of the team.
- Let’s look for inspiration in other people, however, remember that, as a rule, our own solutions prove the best! They are best considered and tailored to OUR circumstances.
- We adjust the surrounding space to our worldview, culture and needs.
- Let’s surround ourselves with objects that serve a purpose... fill them with meaning and try to make it understandable for others.
- Don’t worry about possible failure. Undertaking common action is already a success.
- The space we create shall serve us well and inspire... ? ...? ...?

Let’s get to know each other better... educational space at the primary school in Radowo Małe...

When we enter the school, we are greeted already at the door by colourful birds hanging from the ceiling, which from the start creates a warm, friendly climate. The halls are filled with artful stories about the educational journeys we have travelled. Each site has its atmosphere and theme it wants to talk about. Everyone’s favourite place is the colonial shop where you can get to know the scents and flavours from all over the world. There is a map showing where the spices have come from. In the centre of the shop, where the African style furniture is we can sense those scents and flavours. We can sit at the table with our students and have a cup of tea or just chat with a friend.

Halls are the location for different theme events and presentation of our works. The first floor is dedicated to educational and care matters and the forum, where we invite interesting people or discuss social issues. The “barn”, on the ground floor, is the place for having fun and holding meetings on many a different occasion. This where we play music together, read books, recite poetry, create our world. The basement is dedicated to artistic activity, there is a playroom and lots of boards on which students can draw and create anything that will not be offensive to others. In another corner of the

school the youngest students have the use of an old oven, a pharmacy with homemade medicines and a fish asylum. Sofas and armchairs may be found everywhere. This is where you can sit and think... as at home. You may watch and read students' accounts from thematic classes and workshops or prepare your own art exhibition.

Nonetheless, though, school is the venue for education usually associated with efforts aimed at intellectual development. Our work gets translated into results/fruit in the form of knowledge and associated skills. There is little room for emotions, feelings and experiences while it is exactly them that give us the sense of security, appreciation and induce the need for self-development. Emotions are often the driving force behind studies and the desire to learn about the world and people.

Building a happy school one may not forget about EDUCATION that is why we created twelve thematic classrooms in which students with their teachers learn and develop their competences. ... here I shall present a few ...

"We build life with fables" is a theatrical workshop with a stage, professional lighting and sound system, and an impressive collection of props. The main purpose of activity undertaken here is acquiring such competences as: group work, listening and discussing, self-presentation, shaping attitudes towards oneself, family, school, the natural world around. Contrary to what you might infer at first glance, this is not about the theatre. The essence are the situations which expand imagination, unleash creativity and teach independence. They build the feeling of security and give opportunities for gaining experiences which will prove useful later in life. We mainly base on the content from the Polish classes, biology, art and music. There we also hold meetings with interesting people, talk about places and organize events.

"We experience the world with our senses" – that is the kitchen room with all the basic kitchen amenities and more. It smells not only of spices but also memories, action and planning the future. Students gain here basic competences such as: learning, working in a group, assuming responsibility for results, planning and evaluating own work, assuming appropriate attitudes at home, in the classroom and peer group. They teach scientific and mathematical thinking, reading and creative problem solving. It is here that students experience and get to know the world and explain phenomena of nature and human life. They learn the rules of family life as well as responsibility for themselves and the equipment entrusted.

Art workshops – ceramic, stained glass-work, paper making, fleece... The main purpose of undertaken activities is development focussed on imagination, emotions and sensitivity, supporting creativity. In these workshops we teach how to plan and bring a task to its end. we give students the chance to succeed and build a positive image of themselves. A good atmosphere and various possibilities for presenting the work give children the sense of responsibility and agency in co-creating a place right for action, a place for which we feel responsible and identify with.

I support schools in creating development prospects and teachers in the search of their pedagogical identity. Dreams have always been, are and will be a force that I can pass on to You! A force that will take You to the world of modern education!

## Tu uczymy się dla czystej przyjemności uczenia się...

---



Jedno z rozwiązań współczesnego kryzysu, braku stabilizacji społecznej, przemocy w szkołach skierowanej przeciwko dzieciom, pochodzi z kręgu badań nauk społecznych zwłaszcza tych nad szczęściem i radością. Wybór ten wymaga ufności w ukryty sens istnienia. „Ukryte” pytanie egzystencjalne tego badania wydaje się oczywiste: jak możemy zbliżyć się do „światlistej istoty bytu”, która zgodnie z przekonaniem Tybetańczyków, mieszka w każdym z nas? Czy w obecnym świecie możemy uczyć dla radości?

Istotą radości jest „łączenie”. Socjologiczne pojęcie zależności wyjaśniane jako „akt łączenia i rezultat tego aktu” najlepiej tłumaczy istotę i znaczenie związku, który jest zarówno indywidualny, jak i społeczny. Tylko wtedy, gdy czuję radość w sposób osobisty, tworzę połączenie z Innym, innymi. Dzieci spontanicznie znają to jako *joie de vivre*. Zgodnie z teorią Spinozy, radość jest objawieniem związku duszy człowieka z wyższym wymiarem, który angażuje nas całkowicie, a pośrednio angażuje też wszelkie aspekty naszej egzystencji, ponieważ rozwija ją.

Interdyscyplinarny charakter tego badania prowadzi do skonfrontowania zachodniej i wschodniej wizji edukacji. Poszukując szkół i metod różniących się

znacząco od tradycyjnego modelu, odkryłam *edukację integralną*, której celem jest uczenie globalnej świadomości siebie oraz otaczającego świata, jak również rozwój wymiaru duchowego. Podróżowałam do Indii, szukając odpowiedzi na osobiste i zawodowe pytanie: jak być szczęśliwym (w szkole)? Odkryłam tam innowacyjną pedagogikę *Free Progress*, której nadrzędnym celem edukacyjnym jest uszczęśliwianie uczniów. Teoria *Free Progress* zakłada, że dopiero po uwolnieniu się z tradycyjnych programów edukacyjnych, dzieci mogą rozwinąć swój prawdziwy potencjał. To samo zalecane jest ich nauczycielom, którzy są zachęceni do porzucenia niewdzięcznej roli kontrolerów, by stać się przewodnikami duchowymi, *guru*, którzy w Sanskrycie definiowani są jako „ci, którzy rozpraszają ciemności”.

Na długo przed sukcesem szkoły Sadbury w Stanach Zjednoczonych, czy fenomenem szkół demokratycznych, który rozwija się właśnie w Europie, pedagogika *Free Progress* przynosiła spektakularne

rezultaty. To dlatego właśnie uważam, że radość może stać się ogniwem łączącym wszystkie zachodnie szkoły. Pojawia się jednak pytanie: Jak możemy tego dokonać?

Musimy zastanowić się nad współczesną edukacją. Uniwersytety i badacze zachęcają nas do głębokiej refleksji. Reformy systemu kończą się większym lub mniejszym sukcesem, jednostki eksperymentują, wykorzystując nowoczesne metody nauczania w praktyce, odkrywając w Indiach, Europie, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Ameryce Łacińskiej szkoły, które „czynią dzieci szczęśliwymi”, szkoły inspirowane wielkimi ruchami edukacyjnymi (Montessori, Steiner), lecz także świeżym powiewem kreatywności i innowacji.

Te nowoczesne doświadczenia działają na dwóch poziomach transformacji: indywidualnym, który ma związek z rozwojem osobistym nauczycieli, rodziców i uczniów oraz zbiorowym, który rozpatruje różne drogi szkolnego współdziałania. Myślenie o edukacji, nadawanie jej nowych znaczeń staje się akcją bojową, w której zależność nabiera znaczenia „tego co wiąże bez ograniczania nas”, w radości dzielenia się z innymi oraz z nami samymi.

## Here we learn for the joy of Learning...

---

One of the solutions to the current world crisis, social instability, violence in school oriented towards children, comes from the research in social sciences, especially the field of happiness and joy. This choice requires trust in existence and its hidden meaning. The „hidden”, existential question of research becomes obvious: how can one contact more closely this „luminous substance of being”, as the Tibetans say, which lives in all of us? Is it possible to educate to joy today?

The nature of joy is “connecting”. The sociological concept of *reliance* as an „act of connection and result of that act” is the best one to describe the nature and meaning of this union which is individual and also social. Because when I am in joy intimately, I create the link with the Other, others. This is what children spontaneously know through the *joie de vivre*. Joy is the manifestation of the union of the individual soul with a superior dimension, it invests the totality of being and, indirectly, all aspects of existence because it „contributes” to it, as Spinoza says.

The transdisciplinary approach of this research brought the author to meet Western and Eastern educational visions. Searching for schools and pedagogies different from the traditional model, the author discovered the *Integral education*, which aims to educate to a *global consciousness* of oneself and of the world, including the development of a *spiritual dimension*. The author travelled to India researching the answer both to a personal and professional question: how to be happy (at school)? She discovered the *Free Progress*, an innovative pedagogy which educational intentions are: to make the pupils happy!

Only when they are released from the programme, the theory of *Free Progress* states, children can progress towards the development of their potential. The same is true for their teachers who are asked to leave the ungrateful role of controllers, to become their guides, their *gurus*, in Sanskrit „those who dispel the darkness”.

Long before the *Sudbury school* in the United States, or the phenomenon of the Democratic Schools that is currently developing in Europe, this pedagogy continued to give spectacular results. This is the reason why the author is convinced that joy can become a common thread in this process also in our Western schools. But how?

We need to „rethink education”. Universities and researchers invite us to study it deeply, political reforms apply with more or less success, and individuals “put their hands in the dough” by implementing new educational practices. It was these concrete experiences that kept the author interested in her research: for example, by discovering in India but also in Europe, in the United States, in Canada, in Latin America, schools that „make children happy”, which are inspired by historical pedagogical movements (like Montessori or Steiner), but also by a new wind of creativity and innovation.

These innovative experiences act on two levels of transformation: individual but also collective. Rethinking education then becomes a militant action, in which *reliance* takes on its meaning of „meaning that binds” without locking us up, in the joy of sharing with others and with ourselves.

## O potrzebie edukacji międzykulturowej

---

Mapa świata, którą posługują się Australijczycy dobrze obrazuje początkowe odczucia związane z pojawieniem się w klasie ucznia z innego kraju, który nie mówi po polsku. Świat stanął na głowie! Jak poradzić sobie z niepokojem, lękiem i obawą, które przeszkadzają w osiągnięciu szczęścia wszystkim zaangażowanym? Zagadnienie międzykulturowości jest mi bliskie już od początku mojej pracy w zawodzie ze względu na obecność w klasie uczniów z innych kultur oraz konieczność organizowania ich nauki.

Jak zorganizować naukę obcokrajowca? Jak jego pojawienie się reorganizuje naukę wszystkich uczniów w klasie? Czy szkoła ma wypracowaną strategię postępowania? Jak sprawić, by w zupełnie innym środowisku uczeń ten znalazł szczęście i czerpał radość z edukacji? Jak to wszystko osiągnąć, gdy uczeń nie zna ani języka polskiego, ani języka angielskiego? Jak poradzić sobie z jawnie okazywaną niechęcią do pracy w grupie z obcokrajowcem, z którym trudno się porozumieć? Odpowiedzi na te pytania miały kluczowe znaczenie, gdyż moje nastawienie mogło rzutować na proces integracji ucznia w klasie. Dzieci w młodszym wieku szkolnym mają już uprzedzenia i z rezerwą odnoszą się do „innych”. Odpowiednio zaaranżowane działania dorosłych ważnych w życiu dziecka, mogą przesądzić o jego pozytywnym lub negatywnym podejściu do różnorodności.

W moim odczuciu edukacja międzykulturowa jest czymś więcej niż wykonywanie prezentacji czy organizowanie dni poświęconych różnym kulturom. Musi wiązać się z wyjściem z naszej strefy komfortu – z prawdziwym spotkaniem z inną kulturą. Edukacja międzykulturowa nierozzerwanie związana jest z edukacją wielojęzyczną. O sukcesie edukacji międzykulturowej w moim odczuciu decydują wpływy na trzech płaszczyznach: szkoła, klasa, sam uczeń.

Niewątpliwie bardzo ważne są działania systemowe wypracowane przez szkołę. Ważną rolę w życiu dziecka powinien odgrywać psycholog/pedagog, który wspiera dziecko, gdy nie radzi sobie w kontaktach z rówieśnikami albo czuje się przytłoczone ilością oczekiwań w klasie. Ta zgromadzona wiedza pozwoli na wypracowanie: *Indywidualnego planu edukacyjnego (dydaktycznego) opartego na kompetencjach językowych i stanie psychospołecznym*. Diagnoza daje nam obraz ucznia, choć tak naprawdę wiele jeszcze ukryte jest głęboko w nim samym. Ważniejsze niż celowanie w potrzeby poznawcze uczniów okazuje się zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa, przynależności i szacunku. Bycie zauważonym, nieignorowanym i docenianym pozwoli mu zbudować pewność siebie w nowym środowisku. Zaniedbania w procesie integracji nowego ucznia z klasą rzutują na jego późniejsze funkcjonowanie w klasie. Po pewnym czasie przyjdzie moment, w którym wreszcie poczuje się on szczęśliwy, bo bariery językowe i kulturowe przestaną być dla niego aż tak dużym obciążeniem. Nie mniej ważne są działania w obrębie klasy. Nauczyciel powinien zadbać o to, by uczeń cudzoziemski poczuł się dumny ze swego pochodzenia, a także zobaczył, że stanowi ono wartość dla innych i postrzegał siebie jako ważny element różnorodności. Aby edukacja międzykulturowa była żywa i wzmocniła pozycję ucznia obcokrajowca, podczas moich lekcji staram się włączać języki uczniów obcojęzycznych. Przełomowe okazało się zastosowanie modelu pracy w grupach międzykulturowych – modelu

WISE, którego autorkami są Marta Piegat-Kaczmarczyk i Zuzanna Rejmer. Model zakłada specyficzne organizowanie pracy grupowej w taki sposób, aby włączyć język ucznia do zadań oraz aby właściwe wykonanie zadania było wynikiem realnej współpracy z uczniem cudzoziemskim. Jakie są jego główne filary?

1. W sytuacji współzależności, wszyscy członkowie są potrzebni do realizacji wspólnego celu.
2. Poprzez wzmacnianie lub zbudowanie poczucia akceptacji i przynależności cudzoziemców do klasy wspierany jest proces głębokiej integracji.
3. Stworzenie dla uczniów cudzoziemskich sytuacji potencjalnego sukcesu.
4. Pokazanie uczniom tego, jak współpraca i korzystanie z potencjału różnorodności kulturowej może im pomóc w edukacji.

Przeprowadzone przeze mnie lekcje w grupach międzykulturowych pozwoliły mi przekonać się, że model faktycznie działa. Zobaczyłam pozytywne emocje uczennicy cudzoziemskiej, ale także sprawiłam, że była ona kimś pożądanym w grupie.

Organizowanie edukacji międzykulturowej w takich warunkach daje poczucie szczęścia. Korzyści ze stosowania modelu odczuwają wszyscy zaangażowani: nauczyciele, uczniowie polscy i cudzoziemscy. Kontakt z odmiennymi kulturami pozwala nam poznać innych ludzi, jednocześnie odkrywając siebie samych. Dopiero w ramach współpracy i dialogu z obcokrajowcami można uświadomić sobie własne granice, a także poznać nasze przekonania na temat innych. To, co nowe i obce zawsze budzi w nas lęk, który musimy pokonywać i przezwyciężać. Dlaczego? Dlatego, że „piękno tkwi w różnorodności”. Powracając do metafory mapy australijskiej – początkowo edukacja międzykulturowa może być dla nas bardzo trudna, a nasze dotychczasowe przyzwyczajenia mogą zostać wystawione na ciężką próbę. Gdy jednak przyjrzymy się jej dokładnie, z czasem uczymy się nią posługiwać, a nowa perspektywa wcale nie okazuje się taka zła.



## About the need of cross-cultural education

---

A south-up oriented map of the world, which the Australians use, illustrates best the initial feelings connected to the foreign student who is new in the classroom and does not speak Polish. The entire world is completely turned upside down! How to cope with the anxiety, fear and ongoing concern which stand in the way of happiness? The issue of multiculturalism is close to my heart from the very beginning of my teaching practice due to the presence of foreign students in the classrooms.

How to organize their education? How are they rearranging teaching all the other students? What is the school's coping strategy? How to make a foreign student enjoy their learning in a completely new circumstances? How to achieve it, if the student does not know neither Polish nor English? What to do when other students are demonstrating their unwillingness to cooperate with foreigners who are difficult to communicate with? All the answers for the above mentioned questions seemed to be vital for me because my attitude might affect the process of student's integration.

Lower primary students are prejudicial and treat 'difference' with caution. In this context appropriately organized actions of significant others in the child's life can determine the positive or negative attitude towards diversity.

According to me, multicultural education is a lot more than making presentations about other cultures or organizing international culture days. It is readiness to step out of one's comfort zone and involves a real contact with the otherness. Multicultural education goes together with multilingual education. What has a particular influence on the success of multicultural education? I believe three levels are involved: the school as an institution, the class as a group of students and the foreign student.

Undoubtedly, all the procedures worked out by the school play an important role. A school psychologist or a pedagogue is the right person to support a child when s/he cannot get along with peers or feels overwhelmed by high expectations. All the information gathered will allow for creating: *An Individual Educational Plan based on language competences and psychosocial health*. This extensive diagnosis will be very helpful, but not full. A lot is still hidden in the student. A lot more important than aiming at cognitive abilities, the teacher should concentrate on basic needs of a foreign student: safety, belonging (sense of connection) and esteem (respect, self-esteem). Being accepted, not ignored and appreciated will help student build self-esteem in new circumstances. If there was any negligence in the initial process of integration of a student, it will be revealed later on. However, after some time of adjusting, the student will feel happy because language barrier and cultural differences will not be such a big burden any more. No less important are all the actions in the class. The teacher should try her/his best to make the foreign student feel proud of his/her origins. What is more the student need to notice that s/he is valuable for others and is an important part of diversity. To make multicultural education real and to strengthen a foreigner during my lessons I try to incorporate their languages in the lessons.

The use of WISE model by Marta Piegat-Kaczmarczyk and Zuzanna Rejmer seemed to be groundbreaking. The model is dedicated to be used in multicultural and multilingual classrooms. It is organised in such a way to incorporate foreign student's native language in various group tasks. Working this way requires real cooperation with the foreigner. What are the key pillars of the model?

1. In the strong correlation, all the members are needed to achieve the common goal.
2. Through enhancing, building acceptance and sense of belonging of foreign students in the class a deep process of integration is promoted.
3. Creating a situation for foreigners in which s/he can succeed.
4. Showing the students how cooperation and taking advantage of cultural diversity can be helpful in education.

All the lessons conducted by me made me feel that the model really works! Not only could I see positive emotions of my foreign student, but I also changed the attitudes of other students toward her. She was an important part of the group, needed - to do the task well.

Organizing multicultural and multilingual education in such conditions gives the sense of happiness. Benefits of using this model will be noticed by everyone: teachers, both Polish and foreign students. The contact with other cultures gives us a chance to get to know other people, but we learn a lot about ourselves. Only in the course of cooperation and dialogue with foreigners can we realize our limits and beliefs about others. Newness often makes us fearful, but we need to learn to overcome it. Why? It is because 'Beauty Lies in Diversity'. Turning to Australian map metaphor- multicultural education seem to be very difficult at the beginning and our habits can be put to the test. However, after some time, when we take a serious look at it, we learn to use it and we like this new perspective which seems not that bad once you get to know it.

## Witajcie leniwi, nic nieznaczący, niewdzięczni i nikomu niepotrzebni indywidualiści

Wykład rozpoczął się od przywołania krótkiej scenki, w której prelegent pokazał przykład nieodpowiedniej informacji zwrotnej otrzymanej przez ucznia od nauczyciela.

W dalszej części przemawiający przeszedł do przedstawiania przykładów zachowań, które wspierają poczucie szczęścia uczniów w szkole oraz proces uczenia się. Zjawisko zostało przeanalizowane w trzech aspektach: w relacji nauczyciel-uczeń, w relacji uczeń-uczeń oraz poprzez organizację pracy szkoły.

Pierwszy przykład w odniesieniu do relacji uczeń-nauczyciel dotyczył doceniania bardziej wkładu (twórczego, intelektualnego) ucznia niż jego dobrego zachowania. Celem następnego przykładu (nauka, jak osiągnąć umiejętność jazdy na rowerze) było pokazanie, jak ważne jest udzielanie wsparcia i pomocy w początkowym etapie procesu uczenia się.



Prelegent dowiódł, że szkoła może także być pomocna w budowaniu relacji na płaszczyźnie uczeń-uczeń. Opowiedział o tym na przykładzie warsztatów antyprzemocowych, z którymi miał do czynienia w szkole międzynarodowej w Londynie. Innym sposobem budowania relacji uczeń-uczeń, o której była mowa, jest wykorzystywanie metody pracy w grupach (ponieważ współczesne społeczeństwo znacznie częściej pracuje w zespołach).

Ostatnim omawianym aspektem była organizacja pracy szkoły. Został przywołany przykład organizowania spotkań na forum szkoły, angażujących uczniów, rodziców i nauczycieli, służących docenieniu każdego najmniejszego sukcesu oraz mających ogromny wpływ na poczucie przynależności do społeczności szkolnej.

W zakończeniu przemówienia prelegent udowodnił, że zbyt surowe reguły stosowane przez szkołę ograniczają rozwój (uczniów).

TYTUS MAGOLEWSKI

## **Hello, lazy, meaningless, unthankful useless individuals**

---

Tytus started from a small role play in which he presented an example of bad feedback from a teacher to a student.

He then moved on to providing examples of behaviors that encourage student's happiness in school and as a result better learning. He used three dimensions to bring the points: Teacher-Student relationship, Student-Student relationship and school organization. The first example in the teacher student relationship was about appreciating contribution rather than good behaviors. The next example (learning how to ride a bicycle) was aimed to present the importance of providing help in the beginning of the learning process.

The school can also help in developing a student-student relationship. Tytus shared a small case from his London school experience where the school organized anti-bullying workshops. Another way that Tytus said to enhance student relationships were group projects because they teach how to work in groups (because today's society people work in teams more often

The last dimension was school organization. The examples used were town-hall meetings as a way of appreciating every small win and making everyone contributing to school life: teachers, students and parents alike. Tytus finished by debating the strictness of school rules where his point was that too strict rules are limiting development.

## Powitanie gości.

Hanna Buśkiewicz-Piskorska – Dyrektor MIS, Jolanta Borodzik – Doradca Metodyczny MIS



## Paulina Wawer prezentuje ofertę WCIES



# Publiczność



# Prowadzący

Marta Brzywczy i Jakub Lorenc



## Stoiska programowe



## Czas na przygodę!

# Zaplanowany szczęśliwy traf w *Extended Essay*

---

*Extended Essay*, który jest tematem mojego wystąpienia, nie kojarzy się normalnie z niczym nawet w najmniejszym stopniu przypominającym szczęście. Złość? Tak. Frustracja? Szczególnie taka, która powoduje, że rwiemy włosy z głowy? Jeszcze jak! Ale szczęście? Nie do końca. I nie ma tu znaczenia, kogo zapytamy o zdanie – nauczycieli, kandydatów, koordynatorów *Diploma Programme* czy biednych, zapracowanych koordynatorów *Extended Essay* – wszyscy wydają się myśleć, że ten esej to kamień u szyi. Wierzę, że czas najwyższy, abyśmy zmienili nasze podejście i w tym wystąpieniu postaram się udowodnić, że pisanie *EE* może i powinno być wyprawą pełną odkryć dla wszystkich uczestników.

Chciałabym zacząć od wyjaśnienia dwóch terminów, które posłużą mi jako punkty odniesienia: szczęśliwy traf (*serendipity*) oraz przygoda.

Po pierwsze, szczęśliwy traf. W roku 1754 Horace Walpole, popularny brytyjski pisarz dokonał przypadkowego odkrycia związanego z pewnym zaginionym obrazem i napisał o tym do przyjaciela przywołując starą perską baśń *Trzej książęta z Serendip*. Bohaterowie tej baśni wciąż “zarówno przypadkiem jak i dzięki swej mądrości, odkrywali rzeczy, których wcale nie szukali”. Żeby opisać swoje odkrycie Walpole ukuł nowe słowo opisujące właśnie szczęśliwy przypadek – *serendipity*.<sup>1</sup> To pojęcie jest bardzo popularne w nauce – pomyślmy chociażby, jak odkryto penicylinę. Jednak możemy użyć tego terminu nie tylko do przełomowych odkryć, lecz także tych na mniejszą, osobistą skalę, które są równie ważne. Tytuł mojego wystąpienia zawiera też słowo “zaplanowany”, co może się wydawać paradoksalne, no bo jak można zaplanować szczęśliwy przypadek? W mojej opinii to, w jaki sposób proces pisania *EE* jest skonstruowany, ułatwia dokonywanie niezaplanowanych odkryć ze względu na skalę badań, jakie trzeba wykonać.

Kolejnym pojęciem, które chciałabym użyć w kontekście *EE* jest “przygoda”, która charakteryzuje się kilkoma istotnymi cechami. Po pierwsze potrzebny jest bohater, to jest kandydat podejmujący się pisania *EE*. Bohater musi być uzbrojony w podstawową wiedzę na temat wymagań *EE*, która szczęśliwie zawarta jest w jakże pomocnym przewodniku. Ponadto, bohater nie musi borykać się ze swoim zadaniem w zupełnym osamotnieniu – ma do pomocy mentora, czyli nauczyciela prowadzącego. W końcu, kiedy zadanie jest ukończone, bohater ma całkowite prawo cieszyć się w pełni zasłużonym poczuciem sukcesu, no i nie zapominajmy o dodatkowych punktach do dyplomu...

Wspomniałam już, że sama natura *EE* zakłada zarówno szczęśliwe przypadki jak i przygodę. Wymienię cztery aspekty tej pracy, które w moim przekonaniu tego dowodzą: samodzielne badania, praca naukowa, wsparcie nauczyciela prowadzącego oraz dokonywanie odkryć.

Zacznę od tego, że przewodnik po *EE* sugeruje poświęcenie ok. 40 godzin na pracę nad esejem. Większość czasu zajmą badania, w trakcie których kandydaci szukają informacji, tworzą i później doskonalą tematy i pytania badawcze.

<sup>1</sup> serendipity, n.” *OED Online*. Oxford University Press, June 2017. Web. 2 February 2018.



Po drugie, esej ma spełniać standardy pracy akademickiej, co oznacza, że kandydaci pracują w warunkach pewnych ograniczeń: limit słów, odpowiednio dobrana metodologia, eksperymentowanie (nie tylko w naukach ścisłych), ujednolicony format i, wreszcie, zasady akademickiej uczciwości.

Po trzecie, nauczyciele prowadzący służą pomocą jako mentorzy, źródła informacji i czasem wyrzuty sumienia. Są po to, by pomóc sformułować pytanie badawcze, przeprowadzić kandydatów przez proces odkrywania informacji, przypominać o terminach i, w końcu, potwierdzić autentyczność pracy poprzez refleksję i *viva voce*.

I ostatnie, sama podróż ku odkryciom – zbieranie materiałów i informacji w przestrzeni refleksji badawczej (*Researcher's Reflection Space*), eksperymentowanie z różnymi podejściami, pisanie, poprawianie, redagowanie i usuwanie części eseju – wszystko to może i pewnie powinno prowadzić do momentu olśnienia, który sprawia, że cały ten wysiłek się opłaca.

Nie mam zamiaru stwarzać wrażenia, że proces pisania *EE* jest długą i ciężką wspinaczką, ale nie jest to również przechadzka w parku. Ostatecznie zarówno kandydaci jak i nauczyciele prowadzący pracują w jasno określonej przestrzeni i mają dostosować się do pewnych standardów. Nie oznacza to jednak, że napisanie *Extended Essay* musi być smutnym obowiązkiem, który powoduje frustrację i bezsenność. Powinien on raczej być postrzegany jako szansa dla kandydatów i nauczycieli prowadzących na zdobycie i dzielenie się wiedzą, na znalezienie satysfakcji z odkrywania nowych aspektów czegoś, co już dobrze znamy, oraz na osiągnięcie szczęścia, jakim jest ukończony i oddany *Extended Essay*.

## Adventure Time!

# Serendipity by design in the Extended Essay

---

---

The Extended Essay, which is the focus of my talk today, is not normally associated with the feelings even approximating happiness. Anger? Check. Frustration? Especially the tear-out-your-hair kind? Double check. But happiness? Not quite. And it does not matter who you ask, be it supervisors, candidates, DP Coordinators or poor, harassed EE Coordinators – they mostly seem to be of an opinion that the EE is the bane of their existence, or at least that pesky core requirement they have to complete or else. I believe it's high time we started changing that and in my presentation I will endeavour to prove that writing the EE can and should be a journey of discovery, for all the participants.

Let me start by explaining two terms which are going to serve as a framework of reference for the presentation: serendipity and adventure.

Firstly, serendipity. When in 1754 Horace Walpole made a discovery about a lost painting, he wrote about it to his friend referring to *The Three Princes of Serendip*, a Persian fairy tale in which the heroes 'were always making discoveries, by accidents and sagacity, of things they were not in quest of', coining a new term describing a happy coincidence, a lucky find – serendipity.<sup>1</sup> This notion is a very popular one in science – think for example about how penicillin was discovered. I think we can use the term to describe not only those ground-breaking, frontier-pushing discoveries, but also those smaller-scale, personal ones, which are no less important. The title of my talk includes the words "by design". Serendipity by design might seem like a contradiction in terms – how can something accidental be designed? I'd claim that the very design of the EE writing process facilitates serendipitous discoveries due to the sheer amount of research involved.

Another term I would like to use in connection to the EE is "adventure", which is characterised by several crucial elements. First of all, a hero is necessary, i.e. the candidate undertaking the EE. Then the hero embarking on an adventure needs to possess some knowledge about the initial parameters, e.g. the requirements they have to fulfil – here the EE guide comes handy. What the hero is not required to do is complete the task totally alone, he/ she is allowed the help of a mentor, their supervisor. Finally, when the task is done, the hero may bask in the well-deserved sense of achievement, and let's not forget about the additional points towards the diploma.

I mentioned already how the very nature of the EE invites both serendipity and adventure. The four elements that I would like to highlight will be a proof of that: independent research, academic work, support of the supervisor, and the journey of discovery.

Firstly, the EE guide suggests that around 40 hours be spent on the whole process of writing the EE. The research will possibly take up the majority of that time, as the candidates search for pertinent information, and create and later refine their topics and Research Questions.

---

<sup>1</sup> serendipity, n." *OED Online*. Oxford University Press, June 2017. Web. 2 February 2018.

Secondly, the EE is expected to conform to academic standards, which means that the candidates work within certain constraints: the word count, appropriate methodology, experimentation (not only in the sciences), a consistent stylesheet, and last, but not least, academic honesty.

Thirdly, the supervisors serve as sounding boards, mentors, sources of information, and pangs of conscience. They are there to help refine the RQ, to guide the candidate through the process of discovery, to remind about deadlines, and finally, to attest to the authenticity of the candidate's efforts after the reflection meetings and the *viva voce*.

Lastly, the journey itself – collecting materials and information in the Researcher's Reflection Space, experimenting with various approaches, writing, rewriting, editing, and deleting parts of the essay – all these could, possibly should lead to the final "a-ha" moment, the moment of discovery, which makes all the effort worth it.

It is not my intention to create the impression that the process of writing the EE is an arduous and daunting uphill trek, but neither is it a walk in the park. After all, both the candidates and supervisors work within a well-defined framework and are expected to conform to certain standards. It does not mean, however, that the EE must be a joyless chore causing frustration and sleepless nights. It should rather be perceived as a chance for the candidates and their supervisors to gain and share knowledge, to find satisfaction in discovering new aspects of sometimes well-known topics, and to attain happiness in the achievement that is a completed and submitted Extended Essay.

## Szczęście płynące z działania: jak *IB* kształtuje postawę przyszłego studenta?

---

---

### Wstęp

Każdy etap edukacyjny ma swoje cele. W przypadku liceum rozpoznajemy chociażby wielkie, kluczowe zadania, które składają się na przygotowanie nastolatka do bycia zaradnym dorosłym. Dostrzegamy także bardziej prozaiczne zadania tego etapu, polegające na przygotowaniu ucznia do matur, które umożliwią mu edukację wyższą. Niemniej jednak często zapominamy o celach pośrednich, dotyczących czasu pomiędzy maturą a pracą zawodową, czyli kształceniu nastolatka, który stanie się odnoszącym sukcesy studentem uczelni. Rozczarowująco często obiecujący maturzysta staje się sfrustrowanym i przygnębionym studentem. Dlatego chciałabym skupić się na programie *International Baccalaureate* z perspektywy kształtowania przyszłych członków społeczności akademickiej. Moje obserwacje pochodzą z własnego doświadczenia jako absolwentki programu *IB* i nauczyciela *IB*, a także z ankiety i rozmów, które przeprowadziłam z nauczycielami akademickimi na moim wydziale, Wydziale Polonistyki. W rezultacie rozpoznałam pięć metod, z pomocą których *IB* pomaga ukształtować odnoszącego sukcesy studenta.

### 1. Wartość uczenia się

Przedkładanie umiejętności ponad wiedzę – choć w dzisiejszym świecie wydaje się to oczywiste, wciąż zmagamy się z uznaniem tego faktu w narodowym programie nauczania języka polskiego. Dowodem są ciągłe spory wokół tego, co powinno, a co nie powinno znaleźć się na liście lektur, zamiast co chcemy osiągnąć poprzez umieszczenie lub nieumieszczenie czegoś na tej liście. Podczas gdy program narodowy jest wciąż skupiony na nazwiskach i tytułach, nauczanie literatury w *IB* skupia się na celach i są to cele ściśle praktyczne. Choć każdy nauczyciel *IB* może dokonać innej selekcji omawianych dzieł, wszyscy uczniowie piszą identyczne matury. Jest to możliwe dzięki skoncentrowaniu egzaminu na umiejętnościach. Odpowiedzialnością nauczyciela jest przygotowanie uczniów nie tak, by mieli solidną dawkę wiedzy na temat jedynie pewnego zbioru dzieł, ale tak, by byli w stanie poradzić sobie z jakimkolwiek tekstem.

Moje doświadczenia dowodzą skuteczności tej postawy. Wielu studentów pierwszego roku filologii radzi sobie z analizą i interpretacją dzieł podobnych do tekstów im znanych, jednak teksty bardziej skomplikowane, nowatorskie czy postmodernistyczne nastroczają im trudności. Dostarczono im instrukcje radzenia sobie z dziełem w kontekście, jednak często brakuje im uniwersalnego zestawu narzędzi by poradzić sobie z tekstem samym w sobie. Dostarczenie takiego zestawu narzędzi to zasługa programu *IB*. Program kładzie nacisk na sposoby uczenia się i metody czerpania wiedzy, kształtując ucznia zdolnego do refleksji nie tylko nad rezultatem swoich działań, lecz także użytymi metodami.



Alvin Toffler powiedział, że „analfabetami 21. wieku nie będą ci, którzy nie umieją czytać i pisać, ale ci, którzy nie umieją się nauczyć, odczytać i ponownie nauczyć”. Przewidywania futurysty stały się faktem nowoczesnego, nieustannie zmieniającego się świata. Zmiana od cenięcia wiedzy samej w sobie do cenięcia procesu uczenia się i zdolności refleksji nad nim nie jest już obiecującą wizją, ale koniecznością, której *IB* jest świadome i którą świadomie realizuje.

## 2. Skrupulatność

Drugim aspektem kształtowania przyszłych studentów jest nauka skrupulatności. W ankiecie, którą przeprowadziłam wśród nauczycieli akademickich, zapytałam o różne trudności i braki, jakie można zaobserwować u studentów pierwszego roku. Prawie połowa wykładowców zadeklarowała, że widzi znaczące braki w solidności studentów. Przy pytaniu o umiejętność szczegółowej analizy 40% nauczycieli akademickich zaznaczyło najwyższy stopień oznaczający „rażące braki” u początkujących studentów.

Staromodne słowo „skrupulatność” paradoksalnie pasuje do współcześnie pojmowanej fachowości. Jako że ludzka wiedza gwałtownie przyrasta, bycie ekspertem oznacza ograniczenie swojego pola zainteresowań do bardzo wąskiej dziedziny i docenienia szczegółów, które są w niej istotne. *IB* nie tylko zachęca, lecz także wymaga szczegółowej analizy na każdym przedmiocie. Jako nauczyciele *IB* musimy zwracać uwagę, jak zadajemy pytania, a także pomagać w formułowaniu tematów w taki sposób, by odnosiły się do wąskiego, specyficznego aspektu, który może być dogłębnie przeanalizowany w zamierzonym limicie słów lub ograniczeniu czasowym. *Written Assignment* z literatury, a więc zewnętrznie oceniany esej, komponent maturalny, wymaga analizy wąskiego aspektu danego tekstu literackiego, skrupulatności w badaniu cytatów i technik literackich. Ten esej uczy wiele o materii literackiej: nawet najdłuższa powieść jest zbudowana ze słów, więc nie powinniśmy ignorować najmniejszych cegiełek w strukturze wyższych sensów. Ta postawa zapobiega uproszczeniom w późniejszej pracy akademickiej, ale także kształtuje potrzebę uważności, precyzji i analitycznego myślenia.

### 3. Docenianie wyzwań

Jednak uczenie rozpoznawania technik literackich, szczegółowej analizy wiersza, rozpracowywanie skomplikowanych mechanizmów powieści czy dramatu to zadania wymagające. Narodowa matura z języka polskiego na poziomie podstawowym jest – to fakt – znacznie łatwiejsza od matury *IB*. W rezultacie uczeń *IB* musi być gotowy na podjęcie wyzwania. Ten aspekt matury łączy się nie tylko z umiejętnościami, lecz także postawą uczniów.

Jeden z nauczycieli akademickich napisał w ankiecie, że najbardziej uderzającą kwestią w nauczaniu studentów pierwszych roczników jest radzenie sobie z ich – jak to nazwał – „prostactwem intelektualnym”. Student pierwszego roku filologii (lub jakiegokolwiek innego kierunku humanistycznego) ma np. za zadanie przeczytać opowiadania Borgesa i stwierdza „ja tego nie znam”, „jakie dziwne”, „nie wiem, o co chodzi”, etc. Cytuję: „Nauczyciel wyczuwa, że taka osoba marzy o powrocie przed telewizor i niewychylaniu się poza poziom *Gwiezdnych wojen*”. W rzeczywistości nie jest to jedynie wina studenta. To szkoły powinny uczyć doceniania wyzwań. Zwróćmy uwagę, że w polskim systemie oceniania jest stopień „dostateczny”. Już sama nazwa tej nie najlepszej oceny zachęca uczniów do niepodejmowania dalszego wysiłku, do niemierzenia wyżej.

Doceniania wyzwań nie uczymy się z łatwością, jednak to nauka warta wysiłku. Znakomitym przykładem kreowania wyzwań przez *IB* jest *Extended Essay*. *EE* wymaga samodyscypliny, długoterminowego planowania, wysiłku, który przyniesie rezultat tylko jeśli uczeń wykaże się wytrwałością. Rozpoczęcie pracy nad esejem zbyt późno lub utrata motywacji po pewnym czasie to czynniki, które zapewne przekreślą wizję znakomitego wyniku. Choć to doświadczenie stresujące, poradzenie sobie z nim prowadzi do istotnej refleksji nad tym, jak pracujemy, działamy i radzimy sobie z długoterminowym projektem. *EE* może być źródłem wielkiej satysfakcji, ale także bolesną nauką. W obu przypadkach to doświadczenie uczy przyszłych student wagi zarządzania swoim czasem i swoją motywacją. Aby docenić wyzwania uczniowie muszą przed wyzwaniem stanąć ze świadomością, że sukces lub porażka są w ich rękach.

### 4. Branie odpowiedzialności

Docenianie wyzwań prowadzi do następnej ważnej kwestii: by odnieść sukces i czuć satysfakcję z niego płynącą, trzeba wcześniej w pełni zaangażować się w dany projekt. Tymczasem bycie zaangażowanym oznacza wzięcie na siebie odpowiedzialności.

*IB* na wiele sposobów zachęca uczniów do bycia odpowiedzialnym. *EE* to próba odpowiedzialności za siebie, *Group 4 Project* to zachęta do wzięcia odpowiedzialności za sukces grupy. Nauka funkcjonowania w drużynie i odnalezienia równowagi między własnym zobowiązaniem i odpowiedzialnością zespołu to cenne doświadczenie dla przyszłego studenta.

*IB* kształtuje ideę brania odpowiedzialności za siebie jeszcze jedną, zasadniczą metodą. W przypadku języka ojczystego na ocenę z matury składa się 5 komponentów, z czego tylko 2 to egzaminy odbywające się w maju. To oznacza, że uczeń podchodzi do składowego egzaminu 3 razy przed majowymi maturami, pod koniec każdego kolejnego semestru nauki. W rezultacie uczeń dosłownie pracuje na swój wynik przez dwa lata. Choć ta wizja jest dla wielu odstrasżająca, niegdyś dla mnie, a teraz dla wielu moich uczniów jest ona kojąca – wynik maturalny nie jest tu bowiem kwestią dnia czy dwóch, ale jest rozłożonym w czasie wysiłkiem. Tym bardziej jest on indywidualnym sukcesem ucznia.

### 5. Poczucie przynależności

Ostatnim aspektem kształcenia przyszłych studentów przez *IB*, który chciałabym zauważyć, jest kształtowanie poczucia przynależności. Wszystkie programy *IB* wychodzą od jasno sformułowanej misji: *International Baccalaureate ma na celu rozwój dociekliwych, kompetentnych i cechujących się*

*troską młodych ludzi, którzy poprzez międzykulturowe zrozumienie i szacunek przyczyniają się do tworzenia lepszego i bardziej pokojowego świata.*

Misja IB – często wyeksponowana w szkołach i dyskutowana za pośrednictwem profilu ucznia IB – w swoim pierwszym zdaniu uświadamia, że człowiek nie uczy się i nie rozwija jedynie dla siebie. Istnieje ku temu powód znacznie ważniejszy niż stopnie i świadomość tego faktu jest kluczowa. Nastolatek jest stworzeniem nieustannie zaprzątniętym swoim wizerunkiem i swoim losem, który z jego perspektywy zdaje się klarować właśnie na etapie liceum. Dla mnie jako uczennicy poczucie przynależności do większej, globalnej idei było zarazem motywujące i uspokajające. Ta świadomość zmienia też sposób funkcjonowania na studiach wyższych. Student mający poczucie bycia częścią większej społeczności ma większą potrzebę uczciwości akademickiej i osobistego wkładu, który posłuży także innym.

## **Wnioski**

Aby podsumować powyższe obserwacje chciałabym odwołać się do *Ikigai*, japońskiej koncepcji poczucia sensu istnienia. *Ikigai* przedstawia elementy potrzebne człowiekowi w osiągnięciu szczęścia, satysfakcji i poczucia sensu. Ne pełnię składa się według tej koncepcji robienie tego, w czym jesteśmy dobrzy, za co możemy dostać zapłatę, co kochamy i to, czego świat potrzebuje. Wiele programów edukacyjnych skupia się na dwóch elementach: kształceniu umiejętności, za które możemy dostać zapłatę i szlifowaniu umiejętności, w których jesteśmy dobrzy. Dzięki szkole możemy też często odkryć, co kochamy i chcemy robić w przyszłości. Brakującym elementem jest zaś robienie tego, czego świat potrzebuje. Brak tego elementu w edukacji prowadzi do poczucia bezużyteczności. Poczucia, które wiele nastolatków zna bardzo dobrze.

Żyjemy w dekadzie ogromnego wzrostu zachorowań na depresję i problemów z samooceną. Warto tu przywołać cytat z najnowszego World Happiness Report: „We wszystkich krajach najsilniejszy wpływ (na wzrost szczęścia) miałyby eliminacja depresji i zaburzeń lękowych, które są najczęstszą formą chorób psychicznych”. Leczenie chorych nie jest zadaniem szkoły, ale jej zadaniem powinno być wyposażenie młodego człowieka w narzędzia, które pomogą mu zadbać o swoje szczęście. W poczucie, że samo uczenie się jest wartością; że skrupulatność czyni nasz wkład wartościowym; że powinno się doceniać wyzwania niezależnie od tego, czy je przezwyciężę, czy nie; że odpowiedzialność nie jest balastem, ale drogą do osiągania satysfakcji; oraz że ja sam jako członek społeczności akademickiej, ale i społeczności globalnej, jestem częścią czegoś większego, czegoś ważnego. Czegoś wartego nie-poddawania się.

# The happiness of pursuing: how does IB shape prospective academics?

---

---

## Introduction

Each stage of education has its goals. In case of high school, we recognize the big, profound tasks of preparing a teenager to become a resourceful adult. There are also prosaic tasks of preparing students to final exams that will enable them to get to colleges or universities. Nevertheless, we tend to forget the interim goals, the ones that consider managing the stage between final exams and professional work which is shaping teenagers to become successful academics. It is disappointingly common that a promising high school graduate becomes a frustrated and depressed university student. Therefore, I would like to focus on IB program from a perspective of shaping prospective academics. My observations come from my own experience as an IB graduate and an IB teacher, as well as a survey and talks I conducted with 15 academic teachers at my faculty of Polish philology. As a result, I identified five ways in which IB helps shaping successful academics.

### 1. Value of learning itself

Valuing skill over knowledge – though it seems obvious in today’s world, we still struggle with acknowledging this fact in the national course of Polish at high school. Constant arguments over what should be or should not be on the list of prescribed titles instead of what do we want to achieve by putting or not putting something on the list prove my point. While the national program is still focused on names and titles, teaching literature in IB is focused on aims and the aims are highly practical. Though each teacher may choose a different selection of works to be discussed, all the students write the same exam. It is possible, since the exams are skill-based. Responsibility of a teacher is to prepare students for not knowing some selection of works well but to prepare them to deal with any kind of a literary text.

My experience proves efficiency of this approach. Many junior philology students manage analyzing and interpreting the text similar to the texts they already know but find more complicated, innovative or postmodern texts frustrating. They were delivered instructions of dealing with a text in a context, but they often lack some general toolkit to deal with text itself. Offering such toolkit to prospective academics is a credit of the IB. The program emphasizes the ways of learning and the ways of knowing, making the students able to reflect not only on the result of their actions but also on the methods they use.

Alvin Toffler said that “the illiterate of the 21st century will not be those who cannot read and write, but those who cannot learn, unlearn, and relearn”. This prediction of the futurist became a fact of the modern, rapid and constantly changing world. The shift from valuing the knowledge itself to

valuing learning as a process and ability to reflecting on it is not a vision, but a necessity IB realized and introduced.

## 2. Scrupulosity

The second aspect of prospective student shaping is teaching scrupulosity. In a survey I conducted among academic teachers I asked about various difficulties and deficiencies they observe among junior university students. Almost half of the lecturers declared that they observe a significant deficiency in students' solidity. In a question about the skill of detailed analysis 40% of lecturers marked the highest mark of "striking deficiencies" among junior students.

This old-fashioned word "scrupulosity" paradoxically matches the modern need of expertise. Since our knowledge grows rapidly, being an expert means limiting your field of interest to a very narrow field and appreciating the details within it. IB not only encourages but demands detailed analysis in every field. As teachers we need to pay attention to asking questions and helping formulate topics so that they consider a narrow, specific aspect that may be analyzed in-depth within the word limit or time limit given for the task. Written Assignment in literature, which is an externally assessed essay and a part of final grade, requires analysis of a narrow aspect of a literary text, paying attention to quotations or some specific literary technique. What it teaches about the literary matter is that even the longest novel is built of words and we should not ignore the smallest bricks in a structure of senses. Such approach prevents simplification in academic work but also shapes need of attention, precision, analytical thinking.

## 3. Appreciation of challenges

Nevertheless, teaching literary techniques, detailed analysis of a poem, working out the complicated mechanisms of a novel or a drama is a demanding task. The standard level national Polish literature exams are – it is a fact – much easier than IB exams. What follows, an IB student must be ready for a challenge. This aspect of the final exams considers not only skills, but students' attitude.

One of the academic teachers wrote in the survey that the most blatant aspect of teaching junior academics is dealing with their – as he called it – *crudeness*. A junior student of Polish philology (or any other of the humanities) is obliged read Borges' short stories and announces, "I don't know that", "it's weird", "I don't know what it is all about", etc. "A teacher can smell the student's will to go back to the TV screen and stick to the intellectual level of *Star Wars*", he concluded. In fact, that is not entirely students' fault. Our schools should teach students to appreciate the challenge. It is worth noticing, that there is a grade in Polish that is called "sufficient". The name of that rather poor grade encourages a student not to take effort, not to aim higher.

Appreciating challenges is not something that we learn with ease, but still it is worth the struggle. The great example of IB idea of introducing challenges is Extended Essay. EE requires self-discipline, long-term planning, an effort that will bring result only if a student keeps on striving. Starting the work on the essay too late or losing motivation after some time is what will cross out a potentially great result. Stressing as it may be, managing this challenge leads to important reflection over the way we work, act and deal with an individual long-term project. It may also be a source of satisfaction or a painful lesson. In both cases this experience teaches the prospective academics the importance of managing their own time and motivation. To appreciate a challenge students must face a challenge and be aware that a success or a failure is in their hands.

## 4. Taking the responsibility

This aspect of challenge leads to another matter. To feel successful and satisfied with some achievement you need to be fully engaged in it first. And being engaged into any kind of project means taking responsibility.

There are many ways in which IB encourages its student to take responsibility. Extended Essay is taking an individual obligation. The Group 4 Project encourages students to take responsibility for the success of the team. Learning to deal with a team and finding the balance between own duties and group's duties is an experience all academics will have to face.

IB shapes the idea of taking responsibility in one more, truly profound way. The final assessment in Language A for example is divided into 5 parts and only 2 of them take are the final exams in May. This means that Polish A students take e exams during the course, one exam in some form by the end of each semester of the DP program. Results of these are part of the final grade. As a result, a student literally works for his or her final success for 2 years. Though this concept is frightening for many, to me as an IB student and to many of my students now it feels comforting as the final grade shall not be the matter of one day or two days, but the matter of a long-term effort. And what follows: it will be an own individual success even more.

## 5. Sense of contribution

The last aspect of IB shaping prospective academics is emphasizing a sense of contribution. All the IB programs stem from a clear and concise mission statement: *The International Baccalaureate aims to develop inquiring, knowledgeable and caring young people who help to create a better and more peaceful world through intercultural understanding and respect.*

The mission statement – often displayed in schools or discussed with students through the IB learner profile – in its first sentence makes a student realize he or she does not learn and develop only for oneself. There is a bigger cause than grades and to be aware of that is crucial. A teenager is a creature constantly concerned about his own image and his fate that from his perspective seems to be formed in high school. For me as a student the sense of contribution to a bigger, global cause was motivating and soothing. Such awareness changes the way a student functions in his further studies at a university as well. A student with a sense of contribution shall have deeper need for honesty and personal input that may serve others too.

## Conclusion

To sum up the observations I would like to refer to *Ikigai*, a Japanese concept of reason for being. *Ikigai* describes the elements we need to achieve satisfaction, happiness and meaning of life. It's elements are doing what you are good at, what you can be paid for, what you love and what the world needs. Many educational programs focus on the two elements: to develop skills we can be paid for and to develop skills we are good at. Thanks to school in many cases we may also discover what we love and want to do in future. The element that is missing is doing what the world needs. Lack of this element leads to feeling of uselessness. The feeling many of teenagers know very well.

It is the decade of raging teenage depression and struggles with low esteem. It is useful to quote the newest World Happiness Report: "In all countries the most powerful effect (in growth of happiness) would come from the elimination of depression and anxiety disorders, which are the main form of mental illness". Healing the ill is not a schools' mission, but it should be its mission to equip a young adult with tools that will help him or her take care of his own happiness. The feeling that learning itself is a value; that scrupulosity will make my input worthy; that I should appreciate challenges weather I overcome them or not; that taking responsibility is not a burden but a way of reaching satisfaction; and that I am myself as a young academic, but also as a young citizen of a global community, a part of something bigger, something important. Something worth not giving up.

## Przyszłość naszych dzieci jest teraz

Jest bardzo wiele różnych rodzajów szczęścia. Szczęście osiągniętego sukcesu i szczęście podjętej próby; szczęście bogactwa i szczęście skromności; szczęście nadmiaru i szczęście samoograniczenia; szczęście miłości i szczęście samotności; szczęście tworzenia i szczęście korzystania; szczęście brania i szczęście dawania. Czy można je wartościować? Jak określić, które jest lepsze?

I jest jeszcze jeden szczególny rodzaj szczęścia – szczęście dziecka. Dziecko taplające się w kałuży, malujące farbami, eksperymentujące w kuchni, układające klocki. To jest szczęście tu i teraz. Dzieci mogą go łatwo doświadczać, ponieważ nie nauczyły się jeszcze martwić przyszłością. Nie stawiają sobie oczekiwań, nie dążą do ideału. To daje im wielką przewagę w odczuwaniu szczęścia nad dorosłymi. Tego rodzaju szczęścia wielu ludzi próbuje nauczyć się na nowo w wieku dorosłym.

### Czy dziecko może być szczęśliwe w szkole?

Szwajcarski badacz i pedagog Ernst Fritz-Schubert stwierdził, że jeśli chodzi o szczęście, to szkoła na skali uczniów znajduje się zaraz za gabinetem dentystycznym. Dlaczego? Na to pytanie może być



bardzo wiele odpowiedzi. Jedna z hipotez brzmi: Szkoła jest z natury zorientowana na przyszłość. W szkole ważny jest wynik, a nie proces. Ważny jest efekt nauki, a nie radość z nauki. Ważne jest posiadanie wiedzy, a nie zdobywanie wiedzy. A zatem pozostaje bardzo mało miejsca na dziecięcą frajdę, ciekawość odkrywania, radość eksperymentowania. Na bycie tu i teraz bez myślenia o stopniach, testach, byciu lepszym lub gorszym od kolegów i koleżanek z klasy, o oczekiwaniach rodziców i nauczycieli.

### **Do jakiego szczęścia chcemy przygotować dziecko?**

Szczęście to stan umysłu, którego niekiedy doświadczamy w swoim życiu. Jednak Jesper Juul uważa, że gdy za bardzo skupiamy się na szczęściu, duża część dziecięcych emocji staje się niemile widziana, a nawet zakazana. Na przykład agresja, smutek, rozczarowanie czy żal. Dzieci, które wzrastają w poczuciu, że ich „negatywne” emocje nie są akceptowane przez rodziców lub nauczycieli, nie rozwijają bardzo ważnych kompetencji potrzebnych w dalszym życiu. A co gorsza, czują się źle z tymi uczuciami i czują się winne, że nie są „szczęśliwe”.

Dlatego bardziej adekwatną perspektywą pedagogiczną wydaje się być „zadowolenie z życia”. Jesper Juul twierdzi, że jest ono zależne przede wszystkim od zdrowego poczucia własnej wartości i dobrych relacji z innymi.

Najlepsza rzecz, jaką można więc zrobić dla dzieci na przyszłość, to wspierać ich poczucie własnej wartości. Ale czy nie to właśnie robią rodzice i nauczyciele? Chwalą dzieci za dobrze wykonaną pracę, nagradzają za osiągnięcia, zachęcają do podejmowania wysiłku i wyzwań oraz pomagają osiągać sukcesy, które stopniowo budują wysoką samoocenę.

Problem w tym, że wysoka samoocena nie daje człowiekowi poczucia własnej wartości. Daje pewność siebie, śmiałość i pomaga uwierzyć we własne siły. Zdrowe poczucie własnej wartości nie oznacza jednak, że człowiek myśli o sobie, że jest fantastyczny. To raczej świadomość swoich silnych i słabych stron, znajomość swoich marzeń i celów, myśli i emocji, oraz poczucie bycia kimś wartościowym dla innych. Dzieci, które mają szczęście dorastać w takim poczuciu, będą w stanie poradzić sobie niemal z każdym wyzwaniem, jakie życie przed nimi postawi. Mogą próbować zakazanych rzeczy, ale z pewnością znajdą drogę z powrotem do siebie, ponieważ w pewnym momencie poczują: „To nie jestem ja” albo „To nie jest dla mnie dobre”.

### **Jak wspierać poczucie własnej wartości u dzieci?**

Wystarczy dziecko po prostu zauważać. Wystarczy stanąć naprzeciw niego i z uwagą wsłuchać się w to, co mówi, w to, co czuje, w to, czym się martwi i o czym myśli. Trzeba dostrzec cały ten świat wewnętrzny, który na co dzień ukrywa się za jego zachowaniem. Najczęściej niestety skupiamy się tylko na zachowaniu dzieci i uczniów, na ich wynikach szkolnych czy sportowych, na tak zwanym „funkcjonowaniu”, czyli spełnianiu rozmaitych oczekiwań i wymogów. To nie daje im poczucia, że są dla nas kimś naprawdę wartościowym. Takie poczucie możemy dać im tylko wtedy, gdy potrafimy stanąć naprzeciw nich, zawieszając wszystkie swoje oczekiwania i standardy, dawne czy świeże urazy, całą krytykę i oceny, wszystkie nasze obawy co do ich przyszłości albo plany - i po prostu dostrzec je takimi, jakimi są tu i teraz. W tym znaczeniu przyszłość naszych dzieci jest właśnie teraz - w tej chwili, w której naprawdę się z nimi spotykamy. Bo właśnie ta chwila jest decydującym doświadczeniem, które wyposaża je w poczucie bycia kimś wartościowym, tak bardzo ważne dla zadowolenia ze swojego życia.

Wszyscy rodzice chcieliby, aby ich dzieci były szczęśliwe. Najczęściej oznacza to szczęście, które dopiero ma nadejść, dzięki dobremu wykształceniu, zabezpieczeniu materialnemu, dobrze płatnej pracy i udanej rodzinie. Coraz częściej spotyka się przekonanie (nie zawsze wyrażone wprost), że życie ludzkie jest albo szczęśliwe, albo oznacza zupełną porażkę. Pojawia się rywalizacja, która buduje przepaść pomiędzy zwycięzcami i przegranymi. Mam szóstkę - jestem super; mam czwórkę - jest OK;

mam dwójkę – jestem do niczego. Wychowywanie do zwycięstw wpędza dzieci w pogoń za własnym ego, jednocześnie nie dając im zdrowego poczucia własnej wartości.

Jesper Juul mówi, że lepiej postarać się, aby dziecko było zwycięzcą także w miłości, w rodzicielstwie, w empatii, w harmonijnych relacjach z innymi, w kompetencjach społecznych i wiedzy – jednym słowem, żeby było zwycięzcą pod względem jakości życia. Można to robić na wiele sposobów. Po pierwsze, dzieci uczą się na przykładzie dorosłych. To u swoich najbliższych podpatrują, jak czerpać zadowolenie z życia. Obserwują, na czym ich bliscy budują swoje szczęście, czy potrafią zadbać o dobre relacje, kiedy życie sprawia im największą radość? Pytanie więc, czy my dorośli, potrafimy zadbać o zadowolenie ze swojego życia tu i teraz. Może raczej przekładamy ten problem na przyszłość, kiedy więcej osiągniemy, więcej zdobędziemy albo więcej doświadczymy?

Innym wsparciem może być szkoła. Ernst Fritz-Schubert stworzył przedmiot szkolny o nazwie „Szczęście”, na którym uczniowie dowiadują się, jak poza chwilowym szczęściem dążyć do głębszego i trwalszego zadowolenia z życia. Ten program działa w niektórych gimnazjach w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Na zajęciach uczniowie uczą się, jak poznawać i rozumieć samych siebie, jak radzić sobie z wyzwaniami i porażkami, jak oswajać frustrację. Dowiadując się więcej o sobie, realnie wzmacniają poczucie własnej wartości. W ten sposób otrzymują bazę do udanego życia na przyszłość.

## The Future of our Children is Now

---

There are many different kinds of happiness. The happiness of a success and happiness of trying hard; happiness of wealth and happiness of modesty; happiness of abundance and happiness of self-limiting; happiness of love and happiness of solitude; happiness of creation and happiness of profiting; happiness of taking and happiness of giving. Can we evaluate them, in any way? How can we decide which one is better?

There is one more special kind of happiness – happiness of a child. A child who is frolicking in a puddle, painting, experimenting in the kitchen, playing with blocks. This is happiness here and now. Children can experience it, because they have not learnt how to worry about the future yet. They do not have high expectations; they do not strive for perfection. The way they experience happiness gives them advantage over adults. A lot of people try to learn this kind of happiness anew when they reach adulthood.

### Can a child be happy at school?

A Swiss researcher and teacher Ernst Fritz-Schubert claimed that when discussing happiness, school is placed by students at the end of the happiness scale, just behind the dentist's office. Why? There are many answers to this question. One of the hypotheses states that the school is oriented towards the future. At school the result is more important than the process. The effect takes precedence over the joy of learning. Having knowledge is more important than gaining it. There is also little space for child's joy, the curiosity of a discovery, happiness of experimenting. For being here and now without bothering oneself with grades, tests, being better or worse than your classmates or parents' and teachers' expectations.

### To what kind of happiness do we want to prepare our kids?

Happiness is a state of mind, which we experience occasionally in our lives. However, Jesper Juul believes that when we concentrate on it too much, some children's emotions such as aggression, sadness, disappointment or sorrow become unwanted or even forbidden. Children who are growing with the belief that their negative emotions will not be accepted by their parents or teachers, do not develop crucial skills necessary in their future lives. What is even worse they feel bad about those feelings, they blame themselves for not being happy.

This is why 'life satisfaction' seems more appropriate as an educational approach. Jesper Juul claims that above-mentioned life satisfaction depends mainly on high self-esteem and positive relationships with others.

The best thing which can be done for the future is supporting our children's positive self-esteem. And isn't that exactly what parents and teachers do on a regular basis? They praise kids on well-ac-

completed tasks, award their achievements, encourage making an effort and undertaking challenges, and help them achieve success which gradually build confidence and a positive self-image.

The problem is that positive self-image does not provide a person with high self-esteem. It gives confidence, audacity and helps explore our potential. Healthy self-esteem does not automatically make a person think about oneself as a fantastic human being. It is rather understanding of your strong and weak sides, awareness of your goals, dreams, thoughts and emotions and the feeling of being important to others. Children fortunate enough to grow up in this belief, will be able to face almost any challenge in their lives. They can experiment with forbidden things but they will find their way back because they will feel at some point: 'This is not me' or 'It's not good for me'.

### **How to support building children's self-esteem?**

It is enough to notice our children. It is enough to face them and listen to their words, feelings, worries, and thoughts. It is necessary to notice the world hidden behind their normal behaviour. Sadly, we most often concentrate exclusively on children's behaviour, academic or sports results, so-called 'functioning' which is nothing but fulfilling different expectations or requirements. This does not make them feel truly valuable. We can achieve it only when we can face them, when we consign to oblivion our high standards and expectations, old and new grudges, criticism and assessment, all our doubts about their future or plans – and just see them the way they are here and now. In this sense, the future of our kids is now, this very moment we truly meet them. Because this very moment becomes a crucial experience which equips them with certainty of being valuable, which is so important for feeling truly happy with one's life.

All parents wish for happiness of their offspring. Most often this kind of happiness comes from good education, financial backup, a well-paid job or a successful family. More and more often a belief is spread (however, not always expressed directly) that human life can be either a spectacular success or a complete failure. Rivalry appears, which makes a rift between winners and losers. I got an 'A' – I am super; I got a 'C' – I am OK; I got an 'E' – I am worth nothing. Bringing up children for success makes them chase their ego, robbing them of healthy self-esteem at the same time.

Jesper Juul claims that it is better to make our child a winner also in love, parenting, empathy, balanced relationship with others, social skills and knowledge – to cut a long story short – make them win the quality of their lives. You can do it in many ways. Firstly, it is a fact that children learn from adults. They want to know how their loved ones find happiness in life. They observe foundations on which happiness is built, can parents take care of good relationships, when is life most pleasurable for them? The question remains can we, adults, take care of happiness in our lives here and now? Do we put this issue off for the future, when we achieve more, get more or experience more?

The school can provide some additional support. Ernst Fritz-Schubert created a school subject called 'Happiness' where students find out how to build deeper, more stable kind of happiness, apart from the fleeting one. The programme is introduced in some middle schools in Germany, Austria and Switzerland. During those classes students learn how to truly get to know and understand themselves, how to cope with failures and challenges, or how to tame frustration. Learning about themselves, students strengthen their self-esteem. In this way they get a strong foundation for their future lives.

## **„Felicjologia w praktyce szkolnej. O nowych metodach w edukacji. Młodzieżowy punkt widzenia**

---

Nazywam się Wiktoria Kurek i uczęszczam do klasy II gimnazjum, jestem radną w Młodzieżowej Radzie Wilanowa oraz m. st Warszawy.

Na wstępie chciałabym w imieniu młodzieży jak i swoim podziękować za możliwość podzielenia się z Państwem moimi poglądami dotyczącymi zagadnienia, jakim jest „Felicjologia w praktyce szkolnej”. Ponieważ chodzę do gimnazjum, jestem uczennicą, prawie cały mój czas opiera się na życiu szkolnym. Doświadczamy tam wielu pięknych chwil, uczymy się tego, co kiedyś będzie nam niezbędne. Lecz nie chodzi mi tu np. o naukę matematyki, geografii czy języków. To swoją drogą. Chodzi mi o coś, z czego nie piszemy sprawdzianów czy kartkówek. Jest to pokora, dystans do własnej osoby, szacunek, i ogólnie to, jakimi jesteśmy ludźmi. Wydaje nam się, że nikt nas z tego nie rozlicza. Każdy jest jaki jest. Ale nie zdajemy sobie sprawy z tego, że codziennie zostajemy poddawani wielu próbom. Codziennie mamy niezapowiedziane sprawdziany charakteru. Czasem zdajemy je celująco, a niekiedy nieco gorzej. Każdy z nas popełnia błędy i za to zwykle odejmowane są nam „punkty” chociaż czasem można też „zaplusować”. Jest to całkiem normalne i każdy już się do tego przyzwyczaił. Wiemy, że wszystko, co zrobimy, każda decyzja, którą podejmiemy, będzie się liczyć z odpowiednimi konsekwencjami. Dążymy do tego, aby być lubianym i szanowanym, najlepszym w danej dziedzinie.

Odpowiadając na pytanie, na które zapewne Państwo oczekują czyli: Czy w ogóle obowiązkiem szkoły i nauczycieli jest pokazywać młodym ludziom, jak można być szczęśliwym? Najpierw wypadłoby odpowiedzieć na pytanie: Co to jest to szczęście? Myślę, że każdy z nas mógłby się wypowiedzieć na ten temat całkiem inaczej. Ogólnie mówiąc, szczęście to bezgraniczna radość, przyjemność, zadowolenie z życia, optymizm, itp. Czy w takim razie nie powinniśmy wiedzieć jak to szczęście uzyskać i pielęgnować? Moim zdaniem – i założę się, że większość tu zebranych zgodzi się ze mną – nauczyciele są w stanie w niesamowicie łatwy sposób wytłumaczyć nam np. algebrę i gramatykę. Z wytłumaczeniem nam codziennych wartości życia także nie mieliby większych problemów. Nauczyciele wystarczą, że niekiedy podzielą się z nami swoimi doświadczeniami. My wtedy poprzez analizę staramy się wszystko sobie poukładać i przyswoić po swojemu. Nie chciałabym tu jedynie zatrzymać się na nauczycielach, których mimo wszystko podziwiam za trud związany z ich pracą i ciągłym kontaktem z dość problematyczną w tych czasach młodzieżą. Na pewno na sali znajduje się jakiś rodzic, który ma dojrzewające dziecko (nastolatka) i który myśli, że zna je lepiej niż ktokolwiek inny. Tak może się tylko wydawać. Często jednak wiecie o nich bardzo niewiele. W obecnych czasach dorośli są często zapracowani i zmęczeni, co niestety jest nieuniknione, i nie poświęcają może zbyt dużo uwagi dzieciom, które teraz coraz częściej są bardzo zaradne i samodzielne.

W dzisiejszych czasach, młodzieży szczególnego szczęścia dostarcza internet. Co za tym idzie? Gry, media społecznościowe, portale, wiele informacji i plotek z życia codziennego. Jest to nasz sposób na ciągły kontakt ze światem, nawet gdy leżymy w swoich łózkach. Ułatwia nam bardzo funkcjonowa-



nie, kontakt z bliskimi, łatwe dotarcie do różnych źródeł. Oprócz tego, że mamy telefony, z którymi jesteśmy nierozłączni, mamy także przyjaciół i rodzinę. Dobrze spędzony czas z nimi, przynajmniej według mnie, daje wiele satysfakcji i radości. Szkolne wydarzenia, bale, wycieczki, pozaszkolne spotkania, nocowania, imprezy urodzinowe, jak również wyjazdy z rodziną, zapamiętujemy na bardzo długo. Lecz zdecydowana większość ludzi, a zwłaszcza młodzież, posiada także wiele pasji i zainteresowań – sport, muzyka, nauka, podróże i wiele innych. Robienie tego, co się kocha daje nam najwięcej szczęścia, tym bardziej, jeśli mamy obok siebie wspaniałych ludzi.

Po konsultacjach z rówieśnikami, dochodzę do wniosku, że szkoła powinna skupić się nie tylko na rzeczowej nauce konkretnych przedmiotów, lecz także na kształtowaniu osobowości młodego człowieka, jego sfery emocjonalnej, systemu wartości i kondycji psychicznej.

## **Felicitology practised at school. New methods in education. Teen point of view.**

---

---

My name is Wiktoría Kurek. I am a second grade middle school student, a representative at the Youth Board of Wilanów (*Młodzieżowa Rada Wilanowa*) and the capital city Warsaw.

At the start, on behalf of the youths and my own I would like to thank for the possibility of sharing with you my views regarding the issue of “Felicitology practised at school». As I am a middle school student nearly all of my time spins round school. We experience there lots of beautiful moments and learn the things we shall need one day. However, I don't mean here maths, geography or languages. This too. What I mean is something that we do not write the tests on. It is humility, distance to oneself, respect, and, in general, all that makes us the people we are. It seems to us that no one grades us for that but we are not aware how many trials we are subject to each day. We are what we are. But we are not aware of the number of tests we take each day. Every day we undergo the unannounced trials of character. Sometimes we pass them with flying colours, and sometimes with much weaker results. Each of us makes mistakes and we lose points for that, though, sometimes we may also win some extra ones. It is normal and we all have long got used to that. We know that all we do, each decision we make has its consequences. We seek to be liked and respected, the best in our fields.

While answering the question you probably long to ask: “Is the school and teachers obliged in any way to show young people how to be happy?”, we had better first answer the question: “What is happiness?” I suppose that we might get as many answers to that question as there are people in this room. Generally speaking, happiness is unquestionable joy, pleasure, satisfaction with life, optimism, etc. Hence, shouldn't we know how to gain this happiness and care for it? In my opinion, and I can bet that most of the people in this room will agree with me, teachers are able to quickly make algebra or grammar easy for us. Explaining everyday life values would not also pose a problem to them. It might be enough if teachers just occasionally shared with us their experiences. Then, by way of analysis, we try to understand and assimilate the new knowledge. However, I would not like to focus exclusively on teachers, though, I surely highly respect them for the efforts put into their work and constant contact with youths, often problematic these days. Certainly in this room there is a parent who has a teenage child and who believes that he knows him or her best. However, it may only seem so to them. In fact you often know hardly anything about your children. Nowadays parents are frequently busy and tired, which, sadly, is frequently unavoidable, and do not pay too much attention to children, who, on the other hand, are ever so often more independent and enterprising.

At present it is the internet where the youths primarily turn to for happiness. What are the consequences? Games, social media, websites, lots of information and everyday gossip. This is the way we try keep up with the world, even when already cosily tucked in beds. The internet facilitates life, contacts with people, finding sources. But, despite having smartphones we are inseparable from, we also have friends and family. The time spent with them, at least in my opinion, provides lots of satisfaction

and joy. School events, balls, outings, extramural meetings, sleepovers, birthday parties, as well as family get-togethers stay in memory for long. The majority of people, and especially young people, have also lots passions and interests. Sport music, studies, traveling and many others. Doing what you love is the source of greatest happiness, the more so if fantastic people keep you company.

In my opinion, formulated after consultations with my peers, I conclude that school should focus not only on teaching concrete subjects but also on shaping the personality of young people, their emotional sphere, system of values and psychological condition.

## Współczesna dydaktyka, lekcje historii i szczęście uczniów

---

Zanim postaram się wykazać, jak uczenie się historii sprzyja poczuciu szczęścia, chciałbym krótko zwrócić uwagę na dwie, jak sądzę bardzo istotne dla funkcjonowania szkoły cechy współczesnego świata. Pierwsza z nich dotyczy tempa zmian zachodzących w edukacji. Choć w obliczu wprowadzanej właśnie w Polsce reformy wydać się to nam może zaskakujące, zmiany w edukacji zachodzą wolno. Musi minąć kilkanaście, czasem kilkadziesiąt lat nim jakieś zapisane w dokumentach ministerialnych praktyki staną się powszechne. Szybko zmienić można treści nauczania, ale strategie stosowane wobec uczniów czy długofalowe cele, jakie stawiają sobie nauczyciele, zmieniają się wolno. Znany jest amerykański dowcip o nauczycielu, który przeniósł się w czasie o sto lat wstecz i nie zauważył tego, bo wystrój klasy i wygląd szkoły były niemal identyczne jak w czasach mu współczesnych. W sprzeczności z tempem zmian w edukacji stoi tempo, w jakim zmienia się świat poza szkołą. Chyba wszyscy dostrzegamy, jak szybko stare rozwiązania technologiczne czy społeczne odchodzą w niepamięć zastępowane przez nowe. Co kilka lat mamy do czynienia z upowszechnianiem się nowych technologii, które istotnie zmieniają funkcjonowanie ludzi w społeczeństwie. Nie trzeba dogłębnych analiz, by dostrzec, jak bardzo sposób nauczania i uczenia się zmieniło upowszechnienie xera, osobisty komputer w formie przenośnej czy powszechność telefonów z dostępem do nadal szybko powiększających się zasobów Internetu. A to przecież jedynie niektóre przykłady i w dodatku bliskie tylko jednej dziedzinie życia. Zauważmy więc, że choć zmiany w edukacji zachodzą, to dzieje się to wolniej niż w przypadku zmian w świecie poza edukacją. Pojawia się zatem pytanie, jak sobie z tą rozbieżnością poradzić?

Od razu przyznam, że nie znam odpowiedzi na to pytanie. Mogę jednak powiedzieć, jak stara się sobie z nią poradzić współczesna dydaktyka historii. Możemy w niej wyróżnić trzy paradygmaty. Pierwszy z nich możemy określić jako paradygmat wiadomościowy. Według jego zwolenników historia w szkole ma służyć przede wszystkim przekazaniu jak największej liczby informacji na temat przeszłości. Najważniejsze stają się więc metody, które wspomagają zapamiętywanie informacji. Drugi paradygmat możemy określić mianem umiejętnościowego. W jego ramach historia ma służyć przede wszystkim nauczaniu pewnych kompetencji, które są przydatne przy samodzielnym poznawaniu przeszłości. Ważne staje się więc uczenie analizowania materiałów źródłowych (tekstów, obrazów, zdjęć, plakatów, filmów, danych statystycznych itp.), oceniania ich wiarygodności, przydatności dla prowadzonych badań czy zestawiania i porównywania z innymi źródłami. Równie ważne jest kształcenie umiejętności uczenia się, rozwiązywania problemów czy współpracy w zespole. W paradygmacie tym istotną rolę odgrywają więc kompetencje ważne dla historii, ale przydatne także w innych obszarach życia. W skrócie można powiedzieć, że chodzi o wyposażenie uczniów w narzędzia do samodzielnego (tzn. bez pomocy nauczyciela ale np. w zespole) zdobywania i wykorzystywania informacji. Wreszcie trzecie, najsłabiej widoczne podejście do historii możemy określić jako wychowawcze. Według jego zwolenników historia ma przede wszystkim wychowywać i kształtować postawy.



Postaci z historii mają służyć jako wzorce do naśladowania. Paradygmatowi temu towarzyszy wiara w istnienie obiektywnych i w miarę powszechnych wartości.

W większości krajów narodowe programy nauczania historii w zakresie obowiązkowym skłaniają się do łączenia poszczególnych paradygmatów. Przy czym zdecydowanie najczęstsze są rozwiązania bliskie paradygmatu wiadomościowego, najrzadziej zaś nacisk kładziony jest na kwestie wychowawcze. Nie czas teraz dociekać przyczyn tego stanu, ale – jak sądzę – dzieje się tak dlatego, że współcześnie coraz mniejsze jest pole konsensusu co do tego, jakie wartości są najważniejsze i uniwersalne. Polski system umieścić można gdzieś między paradygmatem wiadomościowym i umiejętnościowym (bliżej jednak tego pierwszego), z kolei angielski czy opracowany przez IBO pomiędzy umiejętnościowym i wychowawczym. Niezależnie od nakazów programowych uczący historii muszą zadać sobie pytanie: czego chcę nauczyć na moim przedmiocie – wiadomości, umiejętności czy postaw?

Na to pytanie umiem odpowiedzieć, choć wydaje mi się, że moja odpowiedź nie będzie się różniła od większości innych nauczycieli – chce nauczyć wszystkiego! Każdy z tych obszarów jest przecież ważny. Czas w szkole nie jest jednak nieskończony. Chcąc nie chcąc muszę zdecydować, na czym chcę się skupić. Wierzę, że nie można na to pytanie odpowiedzieć inaczej, jak tylko biorąc pod rozwagę, czego potrzeba uczniom i jak można wspierać ich dążenie do szczęścia. Uwzględniając to, wypada stwierdzić, że najlepszy pod tym względem jest paradygmat umiejętnościowy połączony z wychowawczym.

Rozwijanie u uczniów kompetencji, które w przyszłości ułatwią (umożliwią?) im poruszanie się w świecie, zwiększy ich szanse na bycie szczęśliwymi w życiu. Przyczyni się na przykład do świadomego dokonania wyboru tego, co będą robić w życiu. Wybór właściwej ścieżki rozwoju (a więc wyuczonego zawodu) to jedna z rzeczy mocniej warunkujących poziom szczęścia wśród dorosłych. Dzięki podejściu ukierunkowanemu na umiejętności uczniowie rozwijają też swoją kreatywność, ucząc się jednocześnie współpracy z innymi. Obie te kompetencje nie tylko przydają się w świecie, lecz także dają dużo satysfakcji z ich wykorzystywania, a tym samym sprzyjają wzrostowi poziomu

szczęścia. Dodatkowo pomagają w radzeniu sobie z ciągłymi zmianami, o których mówiłem na wstępie. Umiejętność radzenia sobie z wyzwaniami także nie jest obojętna dla indywidualnego poczucia szczęścia. Mimo to same kompetencje to jedynie część sukcesu. Jeśli chcemy, żeby nasi uczniowie byli naprawdę szczęśliwi, powinniśmy zadbać o to, żeby odchodząc ze szkoły (a więc i kończąc edukację historyczną) wiedzieli, jakie postawy jednostki wobec świata są dobre. Choć, jak pisałem wyżej, coraz trudniej tutaj o wspólnotę przekonań, to bliski mojemu sercu jest *IB learner profile*. Choć dotyczy on każdego przedmiotu, to na lekcjach historii stanowi świetne narzędzie, do którego można się odwoływać w celu kształcenia u uczniów dobrych postaw.

Na sam koniec zostaje jeszcze pytanie o to, jak uczyć, żeby efektywnie wspierać dążenie uczniów do szczęścia. Znowu odpowiedzi zapewne może być wiele. Osobiście wydaje mi się, że jedną z lepszych znajdziemy na ilustracji przedstawiającej Nicola Teslę w swoim laboratorium. Nauczyciel powinien być jak serbski wynalazca na tym zdjęciu – zaplanować wyładowania i interakcje zachodzące między uczniami, a w czasie zajęć siedzieć spokojnie czuwając jedynie, żeby wytworzone w klasie wyładowania służyły przyszłemu szczęściu uczniów.

## **Modern didactics, history reasons and students' Felicity**

---

Before I can prove how learning history strengthens happiness, I would like to point out two features of our modern world which are crucial for successful functioning of a school. The first of them is connected to the pace of changes in education. Changes in education require a lot of time although looking at the problem from the perspective of recent education reform in Poland we can find it surprising. It usually takes several or several dozen years before some teaching practices written down in official documents become widespread and universal. It is faster to change the teaching content but strategies of teaching students or long-distance goals set up by teachers need a lot of time. There is a popular American joke about a teacher who moved a hundred years back in time and did not notice that as the classroom environment and overall school appearance were almost identical to those from our modern days. The pace of changes in education is in contrast with the pace of changes in the outside world. We can all notice how fast old technologies or social solutions are consigned to oblivion and changed by new fads. Every few years new technologies are spread which essentially change the way people function in the society. There is no need of an in-depth analysis to notice how the widespread use of a Xerox machine, portable personal computers or phones with access to still growing Internet database changed the ways of teaching and learning. And these are only a few examples connected to one aspect of our lives. Even though changes in education take place, they happen on a much slower pace than they do outside of the education field. The question arises, how can we deal with this kind of discrepancy?

I can begin with stating that I do not have a good answer to that question. I can only tell you about the solution offered by modern history didactics. We can distinguish between three main paradigms. The first one can be described as the information paradigm. According to its supporters, history at school has the function of transferring the largest amount of information about the past. In this case – preference is given to methods supporting the process of data memorization. Second approach can be described as the skill paradigm. According to it, history should teach certain competences, useful while discovering the past independently. Here, it is crucial to teach how to analyse source materials (texts, pictures, photos, posters, statistic data etc.), assess their credibility and usefulness for the research or finally contrast and compare them with other sources. It is equally important to teach study skills, problem solving or cooperation in a team. In this paradigm there are some crucial history skills which can easily be transferred to different areas of our lives. To cut a long story short, we want to equip students with tools indispensable for finding out and making use of information independently (i.e. without teacher's help but in a group/team). Finally, we have the last and least discussed approach to teaching history which can be described as the educational paradigm. According to its supporters, history should primarily educate and shape civic attitudes. Historical figures should serve as role models. This paradigm is accompanied by the belief that objective and more or less common values exist.

In most countries national history curricula make an attempt to join different paradigms, with the most common being the information paradigm and the least popular being the educational one. This is not the right place nor the right time to analyse causes of this situation, but I believe it is the consequence of shrinking space for reaching a consensus on selection of the most important and universal values. Polish system should be placed somewhere between two paradigms – information and skill one (being closer still to the first one). On the other hand, the English system, or the one developed by the IB is somewhere between the skill and educational paradigms. Apart from curriculum expectations, history teachers have to ask themselves a question. What do I want to teach in my classes – information, skills or attitudes?

I can answer this question although I think my response will not be much different from answers given by most of the teachers – I want to teach them all! Each of those aspects seems crucial and important. Our time at school is not unlimited. Whether I want it or not, I need to decide which aspects I should focus on. I believe that only by taking into account students' needs and ways of supporting their search for happiness, can we resolve this dilemma. Taking those aspects into consideration, we need to conclude that the best paradigm is the skill one combined with educational one.

Developing those competences in our students can make it easier (possible?) for them to get around the world and it will, at the same time, increase their chances for being happy in life. It will also contribute to making a more aware choice of their future career. Choosing the right career path (our learnt profession) is one of the most important elements influencing the level of happiness in our adult life. The skill approach helps to develop students' creativity, teaching them to cooperate with others at the same time. Not only are both of those competences useful in the world but also give satisfaction when you put them into practice, supporting the growing level of happiness. Additionally, they help to cope with constant changes I mentioned in my introduction. The ability to deal with challenges influences individual feeling of happiness. Apart from that, pure competences constitute only a part of success. If we want our students to be truly happy, at the end of their educational path (when they also finish their history education) we should provide them with knowledge on best attitudes of an individual towards the world. I mentioned before that even though common beliefs and values are difficult to establish, I find that IB learner profile is close to my heart. Although it can be incorporated into every subject taught at school, it provides an excellent tool for our history lessons, which can shape good attitudes in our students.

The last question we need to ask is how can we effectively support our students' pursuit for happiness. Again, there are lots of answers. Personally, I believe the best solution can be found in the picture showing Nicola Tesla in his laboratory. A teacher should resemble the Serbian inventor in this photo – plan discharges and interactions between students and during classes sit still, being watchful, checking if discharges created in the classroom support the development of the future happiness of our students.

## Co daje nauczycielowi poczucie szczęścia i spełnienia?

---

Celem wystąpienia jest zaprezentowanie czynników wpływających na poczucie satysfakcji zawodowej wśród nauczycieli. Prezentacja oparta została na naszych indywidualnych doświadczeniach zawodowych, a także na bazie obserwacji doświadczeń zawodowych naszych koleżanek i kolegów – nauczycieli. Chcemy również odnieść się do poczucia szczęścia u dziecka, ponieważ wierzymy, że ma ono znaczący wpływ na poczucie spełnienia zawodowego nauczyciela.

W tym celu zebrałyśmy opinie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (szkoła podstawowa) oraz współpracujących z nami nauczycieli. Zarówno dzieciom, jak i dorosłym zadałyśmy pytanie: „Kiedy jesteś szczęśliwy?”. Z przeprowadzonych przez nas wywiadów wynika, że szczęście człowieka opiera się na podobnych wartościach niezależnie od wieku. Przedstawiciele obu grup zgodnie odpowiadają, że liczy się dla nich czas spędzony z bliskimi, świadomość bycia docenianym, poczucie



sprawstwa, możliwość samorealizacji. Wspomniane wartości pokrywają się również z naszymi indywidualnymi przekonaniem. Wspólnie uznaliśmy, że poczucie satysfakcji i spełnienia zawodowego nauczyciela oparte jest na czynnikach takich jak:

- wolność
- bezpieczeństwo i wsparcie
- poczucie sprawstwa
- życie pozaszkolne

Wolność jest pierwszym czynnikiem przychodzącym nam na myśl w trakcie rozważań nad satysfakcją zawodową nauczyciela, ponieważ doświadczyliśmy jej bezpośrednio w naszej pracy. Rozpoczynając pracę w Monnet International School otrzymaliśmy program *Primary Years Programme* w języku angielskim oraz zadanie współtworzenia wyjątkowej placówki oświatowej w całości opartej na filozofii *International Baccalaureate*. Cel był jeden, ale dróg jego realizacji wiele i to od nas zależało, którą z dróg chcemy podążać. Szokującym dla nas doświadczeniem było zapoznanie się z wytycznymi programu *IB*. Proponowane sposoby realizacji działań dydaktycznych dawały nauczycielowi duże poczucie wolności, do czego żadna z nas nie była przyzwyczajona. Okazało się, że w programach Matury Międzynarodowej ucznia traktuje się jako osobę współodpowiedzialną za proces własnej edukacji i to również od niego zależy, czego i w jaki sposób chce się uczyć. Samo analizowanie materiałów dawało nam poczucie, że uczestniczymy w czymś naprawdę ważnym. Naszym zadaniem było napisanie autorskiego programu dla szkoły podstawowej i przedszkola. Oprócz dopracowania kwestii programowych byliśmy odpowiedzialne również za przygotowanie sobie przestrzeni do pracy. Prawdziwą satysfakcję dawał nam fakt, że bardzo dużo zależy od nas samych. Mamy tu na myśli takie kwestie jak: ustalenie godzin otwarcia placówki, dobór kadry nauczycielskiej, organizacja pracy zespołu, w tym planowania procesu nauczania-uczenia się. Do dziś mamy poczucie, że zarówno przedszkole, jak i szkoła podstawowa funkcjonują dokładnie tak, jak my oraz inni nauczyciele - którzy pomagali i pomagają nam tworzyć to wspólne dzieło - sobie tego życzymy.

Na poziom naszej satysfakcji zawodowej wpływ ma niewątpliwie fakt, że jako nauczyciele jesteśmy kreatorami rzeczywistości szkolnej, w której nie brakuje miejsca na nasze zainteresowania i pasje. Na atmosferę panującą w szkole realny wpływ ma zatem filozofia *IB* oraz indywidualny potencjał każdej i każdego z nas.

Wolność wiąże się jednak z przyjęciem na siebie odpowiedzialności i podjęciem wyzwania, któremu trzeba podołać. Brak gotowych rozwiązań fascynuje i motywuje do działania, powoduje jednak, że człowiek długo błądzi, szukając najlepszych rozwiązań. Nam także nie udało się uniknąć popełniania błędów. Wiemy jednak, że jest to nieodłącznym elementem procesu dochodzenia do wiedzy. Także sama filozofia oceniania *IB* zakłada, że pod uwagę bierze się nie tylko efekt pracy ucznia, lecz także – a może przede wszystkim – drogę, którą podążał.

Innym niezwykle ważnym elementem wpływającym na komfort pracy nauczycieli jest poczucie bezpieczeństwa i wsparcia. *PYP*, w którym pracujemy, nie daje gotowych rozwiązań, scenariuszy lekcji czy pomocy dydaktycznych. Daje natomiast szczegółowe wytyczne dotyczące tego, jak powinien przebiegać proces nauczania-uczenia się. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza dla nauczycieli z niewielkim stażem zawodowym. Ten rodzaj samokształcenia nauczyciela wymaga jednak dużego zaangażowania i chęci zgłębiania meandrów programu.

Poczucie wsparcia i bezpieczeństwa daje także program *Peer Coaching*, który był oddolną inicjatywą zespołu nauczycieli pracujących w szkole podstawowej. Możliwość oglądania lekcji prowadzonych przez innych nauczycieli otwiera nową perspektywę i daje szansę zetknięcia się z innymi stylami uczenia. Bystry, refleksyjny nauczyciel jest w stanie nauczyć się bardzo dużo, obserwując zajęcia prowadzone przez kolegę po fachu.

Nie bez znaczenia jest także czas na wspólne planowanie, w trakcie którego wymieniamy się pomysłami na ciekawe aktywności i omawiamy niespodziewane trudne sytuacje, których nie brakuje w pracy z młodymi ludźmi.

Jesteśmy przekonane, że nauczyciel z powołania to człowiek, który lubi mieć wpływ na kształt świata, w którym żyje. Dlatego ważnym elementem składającym się na odczuwanie satysfakcji zawodowej jest poczucie sprawstwa. Każdy z nas lubi dostrzegać efekty swojej pracy. Jest to szczególnie motywujące, gdy są one widoczne w zachowaniu młodego człowieka. Daje to przeświadczenie o dobrze spełnionej misji.

Dobry nauczyciel to zaangażowany nauczyciel. Nie da się przygotować wartościowych lekcji, planując je wyłącznie w szkole, w warunkach niemalże laboratoryjnych. Najciekawsze i najważniejsze pomysły pochodzą z naszych codziennych doświadczeń życiowych. Nie można poprowadzić interesującej lekcji plastyki, nie odwiedzwszy uprzednio żadnej galerii sztuki czy muzeum. Nauczyciel z intuicją szuka inspiracji wszędzie, gdzie się znajduje. Ten rodzaj zaangażowania jest konieczny do osiągnięcia kunsztu w zawodzie nauczyciela. Wpływ życia prywatnego na prowadzone lekcje jest oczywisty i nieunikniony. To, co stanowi prawdziwe zagrożenie dla młodego adepta sztuki belferskiej, to nieumiejętność radzenia sobie z nadmiarem emocji wynikającym z niezwyklej intensywności relacji międzyludzkich, w których uczestniczy. Postawa terapeutyczna, którą nauczyciel na co dzień prezentuje w stosunku do swoich uczniów, często przenosi się także na ich rodziców. Nauczyciel bywa współuczestnikiem wielkich sukcesów oraz powiernikiem trudnych, skomplikowanych historii rodzinnych, a niekiedy także przykrych poufnych informacji. Tego typu obciążenie emocjonalne powoduje, że wielu nauczycieli nie jest w stanie przestać myśleć o tym, co dzieje się w pracy. Zagrożeni tym zjawiskiem są w szczególności młodzi, wrażliwi i zaangażowani nauczyciele. Granica pomiędzy zastanawianiem się, w jaki sposób najlepiej udzielić pomocy swojemu uczniowi i – w miarę swoich możliwości – jego najbliższemu a dręczeniem się świadomością, że nie na wszystko mamy wpływ i nie w każdej sytuacji wszystko zależy wyłącznie od nas jest bardzo płynna. Tym sposobem niektórzy nauczyciele są w pracy myślami 24 godziny na dobę. Dlatego tak ważne jest kształtowanie umiejętności dbania o własny czas wolny, wyszukiwania w ciągu dnia momentów na spotkania z rodziną, przyjaciółmi, na relaks i rozwijanie swoich pasji. Od czasu do czasu przydaje się także rozmowa z psychologiem mogąca przybierać kształt superwizji.

Pamiętać należy, że tylko nauczyciel szczęśliwy, mający czas na realizację własnych zainteresowań jest w stanie uczyć i wychowywać szczęśliwych i spełnionych uczniów

## **What gives the teacher the feeling of happiness and fulfillment?**

---

---

The aim of this presentation is to present factors influencing the sense of professional satisfaction among teachers. The presentation was based on our individual professional experiences as well as on the basis of observation of professional experiences of our colleagues - teachers. We also want to refer to the child's sense of happiness, because we strongly believe that it has a significant impact on the professional teacher's sense of accomplishment.

For this purpose, we gathered opinions of children (from kindergarten and primary school) and our colleagues - teachers. We asked both children and adults: „When are you happy?”. Our interviews show that the sense of happiness is based on similar values regardless of age. Representatives of both groups agree that time spent with relatives, the awareness of being appreciated, the sense of agency, the possibility of self-realization counts. These values also coincide with our individual beliefs. Together, we felt that the sense of satisfaction and fulfillment of a professional teacher is based on the following factors:

- freedom
- support
- sense of agency
- spare time

Freedom is the first factor that comes to our mind while reflecting on teacher's professional satisfaction because we have experienced it directly in our work. When we started working at Monnet International School, we received the Primary Years Program in English and the task of co-creating a unique educational institution entirely based on the International Baccalaureate philosophy. The goal was clear, but the paths of its implementation were many and it depended only on us, which path we want to follow. It was a shocking experience to read the guidelines of the IB programme. It gave the teacher a great sense of freedom, which none of us was used to. We understood that the International Baccalaureate programmes treat the student as a the one co-responsible for the process of his own education, and it also depends on him what and how he wants to learn. The first analysis of the materials gave us the impression that we are participating in something really important. Our task was to write an original programme for primary school and kindergarten. Despite the issues connected with the programme, we were also responsible for preparing the space for work. The real satisfaction gave us the fact that so many things depended on us. It included such issues as: setting the opening hours of the school, selection of teaching staff, organization of teamwork, including planning in the teaching-learning process. To this day, we have the feeling that both kindergarten and primary school function exactly how we and our colleagues want them to function.

The level of our professional satisfaction is undoubtedly influenced by the fact that as teachers we are creators of our school reality that contains the space for our interests and passions. The IB philosophy and the individual potential of each teacher builds the unique atmosphere at school.

However, freedom is associated with responsibility and challenges that must be faced. The lack of ready-made solutions fascinates and motivates us however, it also causes that a person looks for the best solutions for a long time. We also did not avoid making mistakes. Now we know that making mistakes this is an inherent element of the learning process. Also the IB assessment philosophy assumes that not only the effect of the student's work is taken into account, but also - and perhaps above all - the path that he or she follows.

Another important element affecting the comfort of teachers' work is a sense of being supported. The PYP, in which we work, does not provide ready-made solutions, lesson plans or teaching methods. Instead, it gives detailed guidelines on how the teaching and learning process should take place. This is especially important for teachers with short professional experience. However, this kind of self-education of a teacher requires a lot of commitment and willingness to explore the programme's details.

A sense of being supported is also provided by the Peer Coaching programme, which was a grass-roots initiative of teachers working in a primary school. The opportunity to observe lessons taught by other teachers opens up a new perspective and gives you the chance to meet other teaching styles. A bright, reflective teacher is able to learn a lot, observing lessons conducted by a colleague. Also our planning meetings give us the sense of being supported. During the meeting we exchange ideas for interesting activities and discuss unexpected difficult situations that appear while working with young people.

We are convinced that a teacher by vocation is a person who likes to influence the world in which he or she lives. Therefore, an important element of feeling professional satisfaction is a sense of agency. Each of us likes to see the effects of our work. This is especially motivating when you can observe it in the behavior of your students. It gives us the confidence of a well-fulfilled mission.

A good teacher is an engaged teacher. It is impossible to prepare valuable lessons, planning them only at school, in almost laboratory conditions. The most interesting and important ideas come from our everyday life experiences. You cannot teach an interesting art lesson without visiting any art gallery or museum. The teacher with intuition looks for inspiration everywhere. This type of commitment is necessary to achieve craftsmanship in the teaching profession. The influence of private life on lessons is obvious and inevitable. A real threat to the young adept of teaching is the inability to cope with the excess of emotions coming from the extraordinary intensity of interpersonal relationships in which he or she participates. The therapeutic attitude, which the teacher presents on a daily basis in relation to his students, is often also transferred to their parents. The teacher becomes a co-participant of great successes and a confidant of difficult, complicated family stories, and sometimes also unpleasant confidential information. This type of emotional load means that many teachers are unable to stop thinking about what is happening at work. Young, sensitive and committed teachers are particularly at risk. There is a very thin line between reflecting on how to help our student and - if it is possible also his or her loved ones - being tormented by the awareness that we cannot control everything. In this way, some teachers are emotionally at work 24 hours a day. That is why it is so important to shape the skills of taking care of your own free time, searching for moments spent with family and friends, to relax and develop your passions. From time to time, it is also useful to talk to a psychologist and take part in a kind of supervision.

It should be remembered that only a happy teacher who has time to pursue his own interests is able to teach and bring up happy and fulfilled pupils.

## Teatr w szkole – poprzez emocje do szczęścia

---

*Powiesz – zapomnę,  
pokażesz – zapamiętam,  
przeżyję – zrozumieć. Konfucjusz*

Szkoła to miejsce spotkania ludzi, a zarazem instytucja, której podstawowym celem i sensem istnienia jest edukacja. Nauczanie, czyli wspomaganie naturalnych zainteresowań ucznia, jego dążeń do poszukiwania wiedzy oraz doskonalenia umiejętności nigdy nie odbędzie się bez emocji! Samo zaś uczenie się, to proces, który szkoła musi inicjować i wspomagać, proces zdobywania i gromadzenia doświadczeń. I właśnie w ten proces może i powinien wkroczyć teatr. Bo teatr to narzędzie, dzięki któremu nauczanie może stać się procesem radosnym.

Na początku należy wspomnieć kilka słów o samym rozumieniu pojęcia „teatr”. Tym mianem będą określane wszelkie aktywności uczniów i nauczycieli, wykorzystujące formy i narzędzia pracy z tekstem scenicznym, a także wszelkie scenki i dramy bazujące na improwizacji i spontaniczności. Z konieczności pojawią się uproszczenia i uogólnienia, ponieważ celem prelekcji jest pokazanie zjawiska teatru w ściśle określonej, bardzo wąskiej perspektywie – jako narzędzia pracy z uczniami. Osią, wokół której buduje się rozumienie tego zjawiska, są trzy pojęcia: *mimesis*, *katharsis* i *twórczość*.

Teatr to przede wszystkim naśladowanie życia - naśladowanie postaw, zachowań, emocji i sytuacji. Młodzież chce przeżywać i doświadczać, najlepiej już, natychmiast. Teatr na to pozwala, daje możliwość podpatrywania codzienności i wejścia w nią prawdziwiej i szczerzej, niż w jakiegokolwiek symulacji lub grze. W naszej naturze leży głęboko zakorzeniona skłonność do naśladownictwa i zabawy. W pracy z młodzieżą, w przestrzeni szkolnego teatru widać to bardzo wyraźnie. Potrzeba zabawy i naśladownictwa sprawia, że dzieci, młodzież, wchodzi w teatr radośnie i z entuzjazmem. W zasadzie nie spotyka się pytania „Po co”? A jest to jedno z najczęściej zadanych pytań!

Teatr to także, a może przede wszystkim, emocje, doświadczenie *katharsis*. Chociaż każdy teatr szkolny jest amatorski, emocje zawsze są silne i prawdziwe. To jednocześnie uwolnienie emocji, doświadczenie emocji i ich przeżycie, zarówno z punktu widzenia aktora, jak i widza. O nastolatkach można powiedzieć, że składają się głównie z emocji. Dzięki szkolnym przedstawieniom, scenkom czy dramom, dostają narzędzie do ich wyrażania i przeżywania. Także tych emocji niechcianych, często bardzo gwałtownych, ukrywanych, czasami wstydlivych lub niezrozumiałych. Uczeń grając „nie siebie” oswoi i przeżyje to, czego często nawet nie umie wyrazić.

Trzecie pojęcie, które określa teatr w szkole, to *twórczość*. W zasadzie trudno nawet określić, jak bardzo rozbudowane jest to pojęcie. To uwolnienie potencjału twórczego na każdym etapie: autor, aktor, przedstawienie. Nie ma chyba bardziej twórczej i wciągającej inicjatywy niż teatr szkolny. Czasami mylnie uważa się, że potrzeba określonych cech, umiejętności czy talentu, aby wziąć udział w formach teatralnych. Chęci – to jedyny klucz do uwolnienia swojej kreatywności na każdym poziomie – od pi-



sania scenariusza lub adaptacji dzieł istniejących, poprzez grę aktorską, aż do budowania scenografii, dbania o rekwizyty i stroje, dźwięk, muzykę i oświetlenie. Teatr to wulkan kreatywności i twórczości!

Ponieważ w szkole teatr jest narzędziem pracy z uczniami musi wpisywać się w nadrzędne cele: nauczanie i wychowanie. Teatr to jedna z metod nauczania, zaliczana do metod aktywizujących, która zmusza do myślenia, twórczości, kreatywności, zapamiętywania, zdobywania nowych umiejętności, pracy w grupie. Nie ma bardziej energetyzującej i pobudzającej metody nauczania!

Przedstawione poniżej metody pracy teatralnej to typy zadań stosowanych podczas zajęć, które wszystkie łączy wspólny mianownik – rozwijają wrażliwość i wyobraźnię:

- a. **Dramat.** W nauce literatury jest to praca z pełnym tekstem scenicznym, często z uznanymi dziełami z kanonu lektur. Zmiana sposobu i miejsca pracy z tekstem zmienia dynamikę lekcji i podejście uczniów do tematu.
- b. **Drama lub gra dramatyczna.** Jest metodą dydaktyczno-wychowawczą nastawioną świadomie na proces nauczania. Z tym łączy się spontaniczność, naturalność zachowań uczniów-uczestników w rolach oraz improwizacyjność formy. To dobra metoda do pracy podczas lekcji, ponieważ nie ma podziału na aktorów i widzów. Bardzo ważna jest inspirująca rola nauczyciela.
- c. **Scenka.** To także dobra metoda pracy na różnych lekcjach. Czasami może być przygotowana wcześniej, czasami jest improwizowana – unaocznia problem postawiony przed uczniami, zmusza do kreatywnego zmierzenia się z zadaniem/tematem. Daje możliwość przeżycia tego, co normalnie byłoby tylko notatką w zeszytach!
- d. **Improwizacja** – zarówno narzędzie pracy, jak i odrębna kategoria teatralna, a zarazem bardzo bogata i niezwykle lubiana forma pracy. Pozwala na przepracowanie tematów, integrację, ćwiczy refleks, pracę z partnerem, pracę w grupie, budowanie grupy.
- e. **Scenariusz** – ćwiczenia z pisania i czytania scenariuszy. Umiejętność pozwala na kreatywne podejście do tematu, pozwala uczniom w interesujący sposób opisać zagadnienie czy zjawisko. Uczeń nie opisuje – on sobie sytuację wyobraża i przeżywa.

Nieco odrębną kategorią pracy z uczniami jest teatr szkolny, spotkania i praca w czasie pozalekcyjnym. Rola szkolnego koła teatralnego jest ogromna. To przede wszystkim kreatywność na każdym poziomie – od gry aktorskiej, pracy z tekstem, poprzez pomysłowość w budowaniu scenografii i tworzeniu przedstawienia. To praca z tekstami – pogłębianie zainteresowań literackich, szukanie wzorców – otwieranie się na przestrzeń kultury! To zaangażowanie, integracja szkoły (uczniowie w kole teatralnym są przeważnie z różnych klas, w różnym wieku). W szkolnym teatrze buduje się także poczucie wspólnoty i pewnej elitarności. Jest tutaj miejsce na dobre skumulowanie naturalnej chęci błyszczenia i pokazania się bez umniejszania innych. Jest to także ogromna przestrzeń do inicjowania i odkrywania różnorodnych talentów i umiejętności uczniów. W dobrym teatrze każdy uczeń odnajdzie się!

Tworzenie przedstawienia to także współodczuwanie odpowiedzialności za duży projekt, a czasami, konieczność zmierzenia się z porażką. Szkolny teatr pomaga także w zmianie odbierania samego procesu dydaktycznego poprzez kontakt z nauczycielem poza strefą oceniania i egzekwowania.

Teatr i metody sceniczne mogą być także wsparciem dla uczniów z różnorodnymi problemami edukacyjnymi. Nie będąc specjalistą w tej dziedzinie mogę tylko podzielić się osobistym doświadczeniem i obserwacjami. Różnorakie narzędzia teatralne bardzo pomagają w przełamywaniu barier i nieśmiałości. To dobry sposób, by łagodnie wspomóc integrację ucznia nieśmiałego i dobry sposób na pracę logopedyczną, ćwiczenie dykcji, ekspresji. Jest to możliwe głównie dzięki bardziej sprzyjającej i komfortowej atmosferze.

Praca z uczniami za pomocą szeroko rozumianych form teatralnych wykorzystuje spontaniczną, właściwą naturze człowieka, ekspresję aktorską oraz skłonność do naśladownictwa i zabawy. Teatr jest w szkole prostą drogą do emocji, a poprzez emocje, do szczęścia.

## Theatre at The School – Through Emotions to Happiness

---

*Tell me – I shall forget,  
Show me – I shall remember,  
Let me experience – I shall understand. Confucius*

The basic target and sense of the school's existence is teaching, teaching meaning supporting student's natural interests, their search for knowledge and mastering skills, and the school could never succeed in this without emotions! It is exactly this process that theatre should accompany

The axis around which one builds an understanding for the theatre at school are three concepts: mimesis, catharsis and creation.

Theatre primarily mimics life. It recreates attitudes, behaviours, emotions and situations. The youths want to feel and experience, and theatre allows that by providing a possibility for observing and entering everyday life. In human nature there is deeply rooted the need for mimicry and play, which makes the youths engage in the theatre with joy and enthusiasm

Theatre means also very strong emotions and experiencing catharsis. At school this means releasing emotions and experiencing them at the same time, experiencing them from the point of view of both an actor as well as a spectator. This also means the possibility of experiencing unwanted emotions, often violent and hidden away. A student playing not "himself" or "herself" will show and experience things what he/she cannot even name.

The third concept defining the theatre is creation. It means releasing the creative potential at each and every step: the author, actor, spectacle. There is probably no more creative and engaging activity than school theatre – starting with writing a scenario, through actors' play, to building scenography, taking care of the props, costumes, sound, music and lighting. Theatre is a volcano of creativity and creation!

As the theatre is a tool for working with students it needs to serve the school's uppermost purposes: teaching and upbringing. Theatre is one of the teaching methods counted as an activating method, one which compels students to think, create, remember, acquire new skills, work in a group. Theatrical work methods listed below are the types of tasks used during classes which have one thing in common – they all develop sensitivity and imagination:

- a. Drama. In teaching literature it is working with full text, often recognized as great works of art.
- b. Dramatic play. It is didactic-educational method consciously oriented on the teaching process. It is a good work method in class as there is no division into actors and spectators. The inspiring role of the teacher is of grave importance.
- c. A scene. This is also a good method to be used in class. Sometimes it may be prepared in advance, sometimes it is improvised – it illustrates a problem posed to students, it forces them to approach the problem/topic creatively.

- d. Improvisation – both a work tool and a separate theatrical category. It allows to get through subjects, integrate, practices fast reaction, work with a partner and a group.
- e. Scenario – exercises on writing the scenario and dialogues enable approaching problems in a creative way. A student first imagines things and experiences the emotions and then describes it.

A school theatre as a hobby club is a slightly different category. It serves a variety of purposes. First of all this is creativity at all levels – starting with actors' play, working with the text, through creativity in building scenography and creating spectacles. It also means work with the texts – expanding literary interests, looking for role models – opening up to the world of culture! It means engagement, integration and building the feeling of belonging to a group and the elite. It is good venue for putting to good cause the natural desire to sparkle, to show off. There is also lots of space for activating and discovering students' talents and skills.

The theatre and stage methods may also serve as excellent support for students with various educational problems. Theatrical tools greatly help in overcoming the barriers and shyness. This is made possible mainly thanks to the atmosphere more welcoming and comfortable for students with various dysfunctions.

Working with students with the use made of the broadly understood theatre makes use of the spontaneous, inherent in human nature, actor's expression and the drive to mimic and play. At school theatre is the way leading straight to emotions, and through emotions, to happiness.

## W poszukiwaniu szczęścia dziecka – aktywny udział rodziców w życiu szkoły

---

Misją naszej szkoły jest rozbudzanie ciekawości uczniów, aby odczuwali radość z uczenia się przez całe życie. W jaki sposób pomóc młodemu człowiekowi odnaleźć szczęście? Czy szkoła może nauczyć, jak być szczęśliwym? Cała społeczność *International Baccalaureate* – nauczyciele, rodzice oraz wszyscy pracownicy szkoły starają się stworzyć uczniom odpowiedni klimat do rozwoju emocjonalnego.

Projekty badawcze rozwijane w ramach programu *Primary Years Programme* zakładają działania uczniów nie tylko w murach szkoły, lecz także poza nią – na podwórku, w trakcie zajęć pozaszkolnych, w domu. Pragniemy, aby cechy profilu ucznia były z dziećmi wszędzie, pomagały im rozwiązać napotkane problemy, odnaleźć się w różnych sytuacjach.

Dlatego bardzo ważna jest dla nas pomoc i zaangażowanie rodziców. Chcemy wspólnie przygotować uczniów do aktywnego uczestnictwa we współczesnym świecie.



Aby rodzice czuli się pewnie w programie *PYP*, mogli aktywnie angażować się w pomoc uczniom, koordynator programu *PYP*, pani Marta Brzywcy, organizuje warsztaty dla rodziców: wstępne *PYP* dla nowych rodziców, dotyczące kluczowych elementów programu *PYP* oraz wystawy *PYP*.

Rodzice angażują się w projekty badawcze zarówno w domu jak i w szkole. Pomagają uczniom przygotowywać się do zajęć projektowych, przynoszą do szkoły filmy oraz książki, zabierają dzieci w ciekawe miejsca, aby mogły one poszerzyć wiedzę na dany temat. Rodzice również chętnie organizują zajęcia w szkole (np. prezentacje, dyskusje) oraz zapraszają nas do swoich miejsc pracy. Ponadto zapraszają uczniów na wycieczki związane z projektami badawczymi oraz podsuwają nauczycielom ciekawe pomysły na różne aktywności.

Cała społeczność szkolna jest otwarta na zmiany, dyskusje, omawianie nowych pomysłów i trendów w oświacie, co jest istotne we współczesnym świecie. Ta chęć rozmowy zaowocowała między innymi powstaniem w tym roku szkolnym klubu rodzicielsko – nauczycielskiego zwanego również PTA (Parent-Teacher-Association).

Uważamy, że rozmowa ma ogromne znaczenie w kontekście szczęścia dziecka, ponieważ pozwala skonfrontować własną wizję z tym jak postrzega nas świat zewnętrzny. Rodzice jako ważny pierwiastek w życiu dziecka są często nośnikiem nowych idei, metod, które zapewniają dzieciom optymalne warunki do nauki, które będąc przyjaznymi przyczyniają się do rozwoju w zgodzie z własnym ja każdego dziecka, budując tym samym jego szczęśliwość. Dlatego wymiana myśli pomiędzy kadrą a rodzicami zawsze jest inspirująca, a czasem wiąże się z wprowadzaniem ciekawych pomysłów w życie szkoły.

W ramach klubu PTA odbywają się spotkania rodziców, podczas których omawiamy różne tematy edukacyjne oraz planujemy szkolne aktywności. Rodzice oraz zaproszeni przez nich goście organizują Językowe Poniedziałki (czytamy książki w języku ojczystym oraz w językach obcych) oraz Filmowe Piątki (razem oglądamy film oraz dyskutujemy na jego temat). W trakcie wspólnych spotkań rodzice mają również okazję do podzielenia się swoimi doświadczeniami oraz pomysłami.

Co dzieciom dała nasza szkoła? Czy szkoła może pomagać w znalezieniu szczęścia? W drugiej części wystąpienia głos zabiorą rodzice uczniów naszej szkoły. Opowiedzą na czym z ich perspektywy polega szczęście dziecka.

## **In search of child's happiness – parents' active participation in a school life**

---

---

The mission of our school is to awake students' curiosity to feel happiness of learning during the whole life. How can we help a young person to find happiness? Can a school teach how to be happy? All IB members – teachers, parents and all school workers try to create for students appropriate climate for their emotional development.

The units of inquiry developed in the Primary Years Programme are based on students' activities not only at school but also outside – in the playground, during extra classes, at home. We wish the learner profile would be with the students all the time, would help them solve problems and cope with different situations.

That's why parents' help and involvement is important for us. We would like to prepare the students for active participation in the contemporary world.

To boost parents' confidence in the Primary Years Programme and to help them in active participation in the units of inquiry, PYP coordinator Ms Marta Brzywcy organizes workshops for parents: PYP induction Workshop for New Parents, essential elements in the PYP and the one about PYP exhibition.

Parents are involved in the units of inquiry both at home and at school. They help students in preparations to the unit of inquiry lessons, they bring films and books, they take children to the interesting places to boost their knowledge about particular topics. Parents are also eager to organize activities at school (eg. presentations, discussions) and they also invite us to go to their workplaces. Moreover, parents invite the students for various trips connected with our units of inquiry and make suggestions about some interesting ideas for different activities.

All school members are open to changes, discussions, talking about new ideas and innovations in education, what is significant in the contemporary world. That willingness to communicate resulted in creation of PTA (Parent-Teacher-Association).

We strongly believe that dialogue has a huge meaning in the context of child's happiness, because it allows to confront our own vision with the vision of the outside world. Parents as an important element in child's life can spark new ideas, methods, which provide students with appropriate learning conditions. Good conditions contribute to the development in harmony with child's own self, building his happiness. That is why, the exchange of thoughts between teachers and parents is always inspiring, and sometimes it is connected with implementing interesting ideas in the school life.

Parent-Teacher-Association organizes meetings with parents during which we discuss different educational topics and we plan school activities. Parents and guests invited by them organize Language Mondays (we read stories in native and foreign languages) and Film Fridays (we watch films together and then talk about them). During the meetings parents have an opportunity to share their experience and ideas with each other.

What does our school provide students with? Can school help in searching for happiness? In the second part of our speech, the parents will present their view about students happiness.